

Reprinty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 5-8

Partner wydania



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Dzierżencki, czarodziej morskiego klimatu

PARTNER WYDANIA

Energa GRUPA ORLEN

▶ Str. 9

AKTYWNE WAKACJE

▶ Str. 12

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 776 | 4.08.2023 r. ISSN 2544-2864

Dworzec Gdańsk Główny otwarty dla podróżnych

31 lipca nastąpiło oficjalne otwarcie Dworca Gdańsk Główny dla podróżnych. W uroczystości udział wzięły osoby odpowiedzialne za remont m.in. prezes zarządu PKP S.A. Krzysztof Mamiński, minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, wiceminister aktywów państwowych Maciej Małecki, wiceminister aktywów państwowych Karol Rabenda, Kacper Płażyński, poseł PiS, europosłanka Anna Fotyga oraz wojewoda pomorski Dariusz Drelich.

▶ Str. 4

Gdańska Godzina „W”

W Gdańsku w 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego zorganizowano oficjalne uroczystości.

▶ Str. 4

Z nasłuchem na Łódź

Play off czy koniec sezonu? Odpowiedź na to pytanie kibice Zduńek Wybrzeże powinni poznać w niedzielę około godz. 16.00. Podopieczni Eryka Józwiaka o godz. 14.00 rozpoczną w Ostrowie mecz z Arged Malesą.

▶ Str. 10

Lechia bez... biletów i punktów, Brede ulepsza Chojnice

▶ Str. 10

Kartel senacki - zmowa (po)morska



Kartel senacki ubezpiecza (Po)morską architekturę władzy. 6 senatorów partii Tuska ma zamiar walczyć o reelekcję. PiS w ostatnich wyborach najbliższej mandatu był na Kaszubach. Dariusz Drelich wygrywał w Sierakowicach, Sulęczynie, Chmielnie: Antoni Szymański wygrał w powiecie starogardzkim. Po Lewicy paktującej z Tuskiem w senacie - w 2015 było jeszcze 4 własnych kandydatów - zostały wspomnienia. Układ mogą zdefektować kandydaci Konfederacji...

▶ Str. 2



Latarką w półmrok

Mdli gdy się ich słucha w Brukseli. Tumanią opinie publiczną, że w Polsce szwankuje demokracja a jesienią wyborom zagraża deficyt uczciwości. Zagraża, bo, faryzeusze sami paktują skrycie, by obywateli postradali konstytucyjną wolność podjęcia decyzji politycznej.

Czy to jeszcze demokracja, czy już zmowa konkurencyjna?

Zmowa Tuska, Czarzastego, Hołowni, Kosiniaka-Kamysza.

Zgodnie z art. 1 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Nadto demokratycznym państwem prawnym, a nie zgromadzeniem uprzywilejowanych akcjonariuszy.

Daje wyborcom prawo do wpływania metodami demokratycznymi - art. 11 ustawy zasadniczej - na kształtowanie polityki państwa, zatem prawo powszechnego wybierania posłów, senatorów, radnych.

Krępowanie tych uprawnień tajną zмовą handlową ośmiesza uczestników kartelu przedstawiających się nieprawdźwie ogółowi jako pierwsi strażnicy polskiej demokracji.

U źródeł tego przeciwkonstytucyjnego fałszerstwa demokracji leży porozumienie, jeśli zмовę przeciw istocie de-

Mandat z nieprawego łoża

mokracji można tak przezywać, Donalda Tuska, Szymona Hołowni, Włodzimierza Czarzastego i Władysława Kosiniaka Kamysza.

Pakt senacki.

Dziwaczne kontrakt partyjnych oligarchów. Na piśmie nieujawniony, głoszony z zapalem przez współników w intencji przyszłych zysków.

Zmowa wykluczająca możliwość dokonania przez obywateli swobodnego wyboru. Na przykład na Warmii, w Gorzo-

wie czy w Warszawie nie da się pięknie wybrać pomiędzy działaczem PZPR spod szyldu PO a działaczem PZPR spod szyldu Lewicy...

Centralizm demokratyczny, front jedności narodu wystawiany w nowych dekoracjach. Tusk go za młodu zwalczał, Czarzasty praktykował. Dziś w sobie zakochani- miłością strachu przed decyzją wyborców...

W nagrodę dywidenda czyli podział stanowisk - co już pod nadzorem marszałka Grodzkiego skutecznie w senacie raz procedowano.

Dwóch senatorów - jeden wicemarszałek, trzech senatorów - jeden wicemarszałek, 48 senatorów - też jeden.

Pakt senacki to wyrafinowana forma metakorupcji, której autorzy kpią sobie bezkarnie z państwa prawa kupując na jego przedprożach?

Nieprawie ma być łożo, z którego jesienią uczestnicy zмовy chcą zrodzić senat.

Towarzysze z Koalicji Europejskiej, ci wszyscy konsumenci jej uroków, byli premierzy polskiego rządu, eksopozycjoniści, halabardnicy von der Leyen i Webera, czas na pisanie kolejnej rezolucji w Parlamencie Europejskim!

Wasi liderzy kupczą polską ustawą zasadniczą z niskich pobudek.

Skandujcie: Konstytucja!!!

Marek Formela

F(ig)raszka

Czy ktoś wierzy czy nie
wierzy
Są w Lizbonie dni
Młodzieży
Atmosfera tam gorąca
Podgrzewana blaskiem
słońca
Tam jest młodzież
rozśpiewana
Rozmodlona już od rana...
Każdy pielgrzym jest
przejęty
Tam się modli Ojciec
Święty

Liczb

6 600 zł
koszt delegacji do
Monachium wiceprezydenta
P. Grzelaka i dyr. Iwony
Bierut z UM w Gdańsku

14 900 zł
aktualizacja makiet
Gdańska w Kunszcie
Wodnym.

89 000 zł
koszt doposażenia Kunsztu
Wodnego opłacony z
budżetu Gdańska.

Cytat tygodnia

- Kto to lekceważy - obecność
grupy Wagnera w Białorusi
- ten albo działa na szkodę
państwa polskiego, albo nie
nadaje się do polityki - **poseł
Kazimierz SMOLIŃSKI** w
rozmowie z red. **Michałem
Pacześniakiem**.

- Gdybyśmy cofnęli się do
dziejów Kartaginy dopiero
wtedy moglibyśmy porównać
tamtą zbrodnię wojenną
imperium rzymskiego z tym na
co zdecydowali się przywódcy
III Rzeszy w 1944 - **prof.
Grzegorz BERENDT** dyr.
Muzeum II Wojny w rozmowie
z red. **M. Pacześniakiem**

- PO będzie stawiać na kogoś
kto będzie bronić jej interesów
w Gdańsku, dogadywać się
z deweloperami, kandydat
PO - na prezydenta Gdańska
- będzie musiał realizować te
same interesy co prezydent
Dulkiiewicz - **poseł Kacper
PŁAZYŃSKI** w rozmowie z
red. **Jarosławem Popkiem**.

„Gość dnia” - **RADIO
GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Kartel senacki - zmowa (po)morska

Kartel senacki ubezpiecza (Po)morską architekturę władzy. 6 senatorów partii Tuska ma zamiar walczyć o reelekcję. PiS w ostatnich wyborach najbliższej mandatu był na Kaszubach. Dariusz Drelich wygrał w Sierakowicach, Sulęcynie, Chmielnie: Antoni Szymański wygrał w powiecie starogardzkim. Po Lewicy paktującej z Tuskiem w senacie - w 2015 było jeszcze 4 własnych kandydatów - zostały wspomnienia. Układ mogą zdefektować kandydaci Konfederacji...

Niewiele na razie wiadomo o pomorskich kandydatach do senatu. PO, Lewica, PSL i Hołownia wciąż w paktują kogo i gdzie wystawić, czyli beczelnie radzą jak skaleczyć demokrację, do której miłość obłudnie wystawiają na widok publiczny. Przed wyborami w 2019 roku też paktowano, w rezultacie SLD zniknęło z mapy politycznej Pomorza. W 6 okręgach wyborczych mandaty zdobyli wtedy politycy PO, bo kartel partyjny rozdzielając karty personalne, pozbawił obywateli nieskrepowanego dostępu do całego menu politycznego.

W Gdańsku Bogdan Borusewicz (PO) rywalizował jedynie z Anną Gwiazdą (PiS) i był to pojedynk jednostronny. Na b. działacza ROAD-u, Unii Demokratycznej, Unii Wolności, marszałka Senatu w barwach PiS, a potem PO, głosowało 195 056 (70,4%) osób, na jego konkurentkę z PiS - 81 811 (29,6%). Bez trudu senatorem w Gdyni został też ponownie Sławomir Rybicki, komi-

wojażer programu PO po różnych regionach kraju. Na S. Rybickiego wskazało 106 970 (60,9%) obywateli, na kontrkandydata z PiS, Marcina Bełbota - 50 293 (28,6%) wyborców, a na kandydata niezależnego, Franciszka Józefa Wójcika - 18 233 (10,3%). Mimo niezwykle aktywnej kampanii poseł Doroty Arciszewskiej (PiS) w okręgu słupskim supremacja senatora Kazimierza Kleiny, borykającego się ze wskazanymi przez CBA usterekami w oświadczeniu majątkowym, nie podlegała dyskusji. B. burmistrz Łeby, wojewoda słupski, poseł wygrał w każdym powiecie, wygrał więc w okręgu gromadząc poparcie 123 191 (60,02%) obywateli, D. Arciszewską wybrało 82 076 (39,98%). Na Kociwciu niezły pojedynek z b. wicemarszałkiem pomorskim Ryszardem Świłskim stoczył senator Antoni Szymański. Otrzymał 65 318 (42,7%) głosów, a jego kontrkandydata z PO wybrało do senatu 87 639 (57,3%) obywateli. Przy-

pomnieć wypada, że w 2015 roku A. Szymański wygrał wybory z Patrykiem Gabrielem różnicą 412 głosów. Tym razem A. Szymański wygrał dość wyraźnie z R. Świłskim wybory w powiecie starogardzki, przegrał natomiast wyraźnie w gdańskim i tczewskim. Żadnych problemów nie miał ze zdobyciem mandatu na Powiślu Leszek Czarnobaj (PO). Wydelegowany, po raz drugi, za Wisłę dyr. gdańskiego oddziału Lotto, b. poseł AWS, Kazimierz Janiak (PiS), uczestniczył w kampanii raczej emblematicznie. Kwidziniak L. Czarnobaja poparło 53 771 (60,92%) obywateli, a K. Janiaka 34 458 (39,08%), więcej niż 4 lata wcześniej, ale z mapy zniknął kandydat lewicy, Jerzy Śnieg, któremu zaufało w 2015 19 821 obywateli, o 2 tys. mniej niż K. Janiakowi. W okręgu kaszubskim mandat zdobył były przedsiębiorca budowlany, poseł Stanisław Lamczyk; swego poparcia udzieliło mu 90 402 (46,81%) mieszkańców re-

gionu. Kandydat PiS, wojewoda pomorski Dariusz Drelich zanotował 79 556 (41,19%) głosów, a startujący po kolizjach partyjnych pod własną flagą b. senator PiS, Waldemar Bonkowski 23 181 (12%). Jak łatwo porachować, start Bonkowskiego dał przepustkę do senatu S. Lamczykowi, bo podzielił wyborców PiS. Wygrała demokracja, a PiS przegrał jednym mandatem senatu. D. Drelich, co wypada odnotować, miał bardzo dobre wyniki w gminach kaszubskich, wygrał w Sierakowicach, Sulęcynie, Chmielnie, przegrał za to wyraźnie w Żukowie, gdzie sympatiami samorządowymi administruje PO. Jeśli więc gdzieś może nastąpić przełamanie monokracji (PO)morskiej to region kaszubski wydaje się najbardziej realny. Kandydat PO nie onieśmiela, a potencjalny jeden kandydat Zjednoczonej Prawicy, zbierze wyborców pod jednym dachem.

GG

Antykwariat Rejs poleca

„Kanał. Ucieczka” Jerzego Stefana Stawińskiego to książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Przypadająca kilka dni temu rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego jest okazją do przypomnienia twórczości Jerzego Stefana Stawińskiego, pisarza, autora słuchowisk radiowych, wybitnego scenarzysty, reżysera, twórcy polskiej szkoły filmowej.

Autor jako młody, osiemnastoletni, chłopiec brał udział w kampanii wrześniowej. Był też dowódcą kompanii w Powstaniu Warszawskim. Po klęsce Powstania ewakuował się razem z pozostałymi żołnierzami kanałami ściekowymi z Mokotowa do Śródmieścia. Wkrótce potem trafił do niemieckiego obozu jenieckiego. Oswobodzony zaciągnął się do 2. Korpusu Polskiego we Włoszech pod dowództwo generała Andersa.

Proponowana przeze mnie książka pod tytułem „Kanał. Ucieczka” to opowiadania w których autor nawiązując do własnych wspomnień opisuje dramatyczne losy polskich żołnierzy zarówno z czasów Powstania - wstrząsające opowiadanie pod tytułem „Kanał”, jak i z obozu i życia na obczyźnie.

Sam autor mówił „Pisząc, myślałem obrazami. Wszystkie moje opowiadania były refleksami moich przeżyć. Nie wymyślałem przecież niczego, miałem te wydarzenia przed oczami. Kiedy pisałem „Kanał”, nie myślałem zupełnie o filmie, chciałem opisać najbardziej tragiczny wypadek mojego życia.”

Na podstawie tego opowiadania Andrzej Wajda nakręcił w 1957 roku wybitny film. „Kanał” został doceniony na festiwalu filmowym w Cannes. Otrzymał nagrodę specjalną jury. Pierwszego wydanie „Kanału” mogło się ukazać dopiero w



1956 roku w tak zwanym okresie odwilży. Nasz egzemplarz wydany został w 1966 roku w wydawnictwie „Czytelnik” w serii „Głowy Wawelskie”.

Serdecznie polecam

Tomasz Łunkiewicz

Personalia

✓ Po raz trzeci w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku przyznana zostanie nagroda wolności słowa, którą definiuje Fundacja Grand Press, a partycypują gmina Gdańsk jako współorganizator, a także m.in. samorząd woj. pomorskiego, Gdynia, Sopot. Kandydatów do wyróżnienia wytypowało jury: **Krzysztof Gluchowski** - dyr. Teatru im. Słowackiego w Krakowie, **Piotr Jacoń** - dziennikarz TVN 24, **Kuba Karyś** - lider KOD-u, **Ewa Wrzosek** - zawieszona prokurator ze stowarzyszenia „Lex Super Omnia”, **Weronika Mirowska** - prezes Grand Press. W trzech kategoriach wytypowano łącznie dziewięć kandydatów, którzy działają na rzecz dobra wspólnego, używają „mądrych słów w przestrzeni społecznej”, współtworzą dojrzalą debatę publiczną, pielęgnują wolność słowa. Mają więc szansę na dekorację Medalem Wolności Słowa...

W kategorii INSTYTUCJA kryteria te wypełnili: prof. **Barbara Engelking** z Centrum Badań nad Zagładą Żydów PAN, **Konrad Grabski** i **Julia Łowkis** - aktywiści dostrzeżenia „za nieustanny uliczny protest przeciw propagandzie TVP”, prof. **Ewa Łętowska** - za publiczną edukację o upolitycznianiu sądów i łamaniu konstytucji.

W kategorii MEDIA szansę na laur mają red. **Bianka Mikolajewska** - bo odważna, rzetelna i z kompasem etycznym, red. **Piotr Świerczek** - za najwyższej próby dziennikarstwo śledcze w rewirach obecnej, choć nie gdańskiej czy warszawskiej, władzy, red. **Tomasz Terlikowski** - za obronę swoich przekonani i drogę pod prąd.

W kategorii OBYWATEL/KA jury dostrzegło **Tomasz Holdysa** - bo to i emocje i rozum w obronie wartości liberalnych i demokracji, **Dominika Kuca** - bo wzruszył jurorów mapą szkół przyjaznych LGTBQ, no i **Lidia** i **Jerzy Owsiakowie**, bo nie tylko zbierają grosz do puszek, ale także bezkompromisowo i mądrze zabierają głos w sprawach publicznych.

Gdyby na przykład w jury zasiadli aktorka **Halina Łabonarska**, dziennikarz **Michał Rachoń**, satyryk **Krzysztof Daukszewicz** (lub **Artur Górski**), szef „Godności” **Czesław Nowak**, dr **Krzysztof Nawrocki**, prezes IPN, to już nie byłoby wolności słowa w mediach? Żeby była wolność mediów, potrzebna jest ich różnorodność, ich pluralizm, który w budynku ECS w Gdańsku powinien być cnotą, a nie grzechem. Zgłaszamy więc całkiem poważnie, skoro gdańskie złotówki na to pójdą, wydawcę tygodnika „Sieci” i portalu „wpolityce”, którzy wzbogacili trawienne właściwości polskich mediów, do nagrody specjalnej; ponadto wnioskujemy o wyróżnienie red. **Michała Adamczyka**, szefa TAI, za uruchomienia programu edukacyjnego „Jak oni kłamią” - czyli „nieustanny nieuliczny protest przeciwko propagandzie TVN 24”.

Wolność słowa obwieszona orderymi? To na serio czy tylko żart...

Dworzec Gdańsk Główny otwarty dla podróżnych

31 lipca nastąpiło oficjalne otwarcie Dworca Gdańsk Główny dla podróżnych. W uroczystości udział wzięły osoby odpowiedzialne za remont m.in. prezes zarządu PKP S.A. Krzysztof Mamiński, minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, wiceminister aktywów państwowych Maciej Małecki, wiceminister aktywów państwowych Karol Rabenda, Kacper Płażyński, poseł PiS, europosłanka Anna Fotyga oraz wojewoda pomorski Dariusz Drelich.



Prace remontowe przy Dworcu PKP rozpoczęły się we wrześniu 2019 roku i pierwotnie miały się zakończyć w 2021 roku. Wyzwania techniczne oraz pandemia koronawirusa przyczyniły się do opóźnienia realizacji tego

przedsięwzięcia. Po prawie czterech latach, dobiega końca największa i warta prawie 120 mln zł brutto inwestycja Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 dofinansowana ze środków unijnych z Programu

Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dzięki inwestycji dworzec wybudowany w latach 1896-1900 w stylu tzw. renesansu gdańskiego według projektu architektów Alexandra Rüdella, Paula Thoemera oraz Georga

Cuneygo odzyskał nie tylko swój historyczny charakter, ale stał się nowoczesną i komfortową przestrzenią obsługi podróżnych.

– Rząd Prawa i Sprawiedliwości stawia na rozwój kolei w Polsce, czego kolejnym namacalnym efektem jest pieczołowicie odnowiony z dbałością o historyczne detale, ale i nowoczesny oraz przyjazny wszystkim podróżnym dworzec Gdańsk Główny. Dzięki inwestycji ten unikatowy obiekt stał się prawdziwą perłą na kolejowej mapie Polski, o czym od dziś mogą się przekonać mieszkańcy Gdańska, a także 11,5 milionów pasażerów, którzy co roku wyruszają z niego w podróż po całej Polsce i nie tylko. Dworzec Gdańsk Główny to również 80. zakończona inwestycja dworcowa w skali kraju, ale nie ostatnia. Dbamy o to, żeby tego rodzaju przestrzeni przybywało, nie tylko w dużych miastach, ale również

mnijszych miejscowościach w całej Polsce – powiedział **Maciej Małecki**, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

– Dworzec Gdańsk Główny to jedna z najważniejszych i najtrudniejszych inwestycji wykonanych w ramach Programu Inwestycji Dworcowych. Mieszkańcy Gdańska zyskali dzięki tej modernizacji dworzec, który z pewnością będzie jedną z wizytówek miasta. Mam nadzieję, że nowoczesny i proekologiczny budynek ułatwi pasażerom i turystom podróżowanie koleją nad polskie morze. Wszystko to dzięki Programowi Inwestycji Dworcowych, w ramach którego polski rząd przeznaczył do końca 2023 r. prawie 3 mld zł na modernizację blisko 200 dworców – powiedział **Andrzej Bittel**, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

– Dzięki inwestycji wyjątkowy dworzec jakim jest Gdańsk

Główny odzyskał swoje historyczne piękno i stał się jednocześnie obiektem nowoczesnym i przyjaznym dla wszystkich pasażerów. Przebudowa tego prawie 123 - letniego budynku była dla nas olbrzymim wyzwaniem, że względu na jego zabytkowy charakter, ale myślę, że sprostałmy oczekiwaniom, patrząc na wspaniały efekt przeprowadzonych prac. Dziś, z pełnym przekonaniem, można powiedzieć, że jest to jeden z piękniejszych dworców w Polsce, a może nawet Europie. Jest to również 80. dworzec, którego przebudowę zakończyliśmy w obecnym Programie Inwestycji Dworcowych. Kontynuujemy ten projekt, a jeszcze latem tego roku, dla gdańszczan i turystów otworzymy kolejny dworzec, czyli Gdańsk Wrzeszcz – powiedział **Krzysztof Mamiński**, prezes zarządu Polskich Kolei Państwowych S.A.

TŁ

Gdańska Godzina "W"

W Gdańsku w 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego zorganizowano oficjalne uroczystości.

Najpierw przy pomniku Rotmistrza Pileckiego obok Muzeum II Wojny Światowej miały miejsce oficjalne obchody pod patronem Wojewody Pomorskiego. Obecny był wojewoda Dariusz Drelich, jego zastępca Aleksander Jankowski, eurodeputowana Anna Fotyga i wiceminister Jarosław Sellin. Hołd składali także postowie Kazimierz Smoliński i Kacper Płażyński. Nie zabrakło gdań-

skich radnych PiS: Kazimierza Karolewskiego, Zenona Plewy i Przemysława Malaka oraz Czesław Nowak z delegacją Stowarzyszenia Godność. Rolę gospodarza sprawował dyrektor muzeum - dr Grzegorz Berendt.

W trakcie uroczystości złożony został meldunek Dowódcy Garnizonu Gdańsk, komandorowi Tomaszowi Laskowskiemu, odegrany został hymn państwowy i pieśń reprezentacyjna Wojska

Polskiego przez Orkiestrę Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Asystę Honorową pełniła 7. Pomorska Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej.

Wiceminister **Jarosław Sellin** w swoim okolicznościowym wystąpieniu, jak przystało na historyka, rozważył co dało powstanie nie tylko Polsce, ale także całej wojnie. Bolszewicy przerwali swoją ofensywę na 5 miesięcy. Dzięki czemu nie

zdążyli przed frontem alianckim zdobyć III Rzeszę aż po Ren.

O godzinie W czyli o 17.00 razem z syrenami i klaksonami aut miała miejsce druga odsłona uroczystości rocznicowych pod pomnikiem AK na Targu Rakowym. Tam dołączyli przedstawiciele Urzędu Miejskiego z prezydent Aleksandrą Dulkiwicz. Obecny był poseł PO - Piotr Adamowicz. Była liczna delegacja kibiców Lechii, którzy znani



są ze swoich patriotycznych akcji.

Przez całe popołudnie niebo nad Gdańskiem zalało się łzami. Rzęsisty deszcz nie miał litości. Politykom zmoczył do ostatniej

nitki garnitury a żołnierzom mundury. Ale to frazka wobec hołdu złożonemu bohaterom za ich walkę i poświęcenie najwyższej ceny - życia.

M.P.



Posterunek Straszyn

Jak tylko Szymon Hołownia i jego Polska 2050 zaczęli smalić cholewki do PSL-u (Koalicja Polska) pod Władkiem Kosiniakiem-Kamyszem od razu było wiadomo,

że alians tych dwóch ugrupowań może się dla obydwu źle skończyć. Już kilka miesięcy temu zaczęły spadać notowania partii Hołowni. Gwoździem do trumny 2050 okazał się Marsz 4 Czerwca i sponstponowanie liderów nowego politycznego aliansu, którzy nie dopchali się do mikrofonu. Wchodząc w sojusz z Hołownią PSL podniósł sobie poprzeczkę do 8 procent. Jeszcze wtedy partia, która chciała stworzyć alians z ugrupowaniem Kosiniaka-Kamysza miała sondażowo ok. 10 %, ale przy tendencji spadającej. Sam PSL w badaniach plasował się ciut powyżej starego progu wyborczego (dla oartii startujących samodzielnie) czyli 5-7 punktów procentowych. Upły-

nęło kilka miesięcy i strach złapał ludowców za gardło. Okazuje się, że oba ugrupowania już dziś mają kłopoty z przekroczeniem magicznej bariery 8 procent prog, który został wyznaczony jako minimum dla koalicjantów aspirujących do Sejmu. Rozpoczęły się kłótnie. Nieskon-

Małżeńska kłótnia podczas marszu Trzecią Drogą

sumowane małżeństwo Polski 2050 i PSL (mam na myśli wspólny start w wyborach parlamentarnych) jeszcze nie zostało formalnie zawarte, a już trzeszczy w posadach. Poszło o poszerzenie koalicji Trzeciej Drogi o AgroUnię oraz możliwe dołączenie byłego posła Konfederacji Ar-

tura Dziambora (obecnie Wolnościowcy). Nie zgadza się Szymon Hołownia, który i tak ledwo upchnął „swoich” na przyszłych listach wyborczych. Teraz musiałby się dzielić z nowymi. Jednak PSL przepycha ugrupowanie Michała Kołodziejczaka wraz Dziamborem wręcz na siłę. W końcu padło ultimatum. Wg portalu Onet, jeśli Szymon Hołownia nie zgodzi się na wyborczy sojusz, to w ciągu kilku najbliższych dni PSL może zerwać z nim współpracę. W sobotę, 5 sierpnia odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej PSL, na którym zostaną podjęte ostateczne decyzje odnośnie do sposobu startu w wyborach parlamentarnych. Mogą tam zapaść decyzje ostateczne co do ewentualnych sojuszy. Co się stanie jest niewiadomą. Ale wiele wskazuje na to, że choć mimo zapewnień prominentnych działaczy ludowców, jak Katarzyny Pełczyńskiej Nałęcz, jakoby umowa koalicyjna, która mówi, że dołączanie nowych bytów do Trzeciej Drogi, musi zostać zaakceptowane przez obu liderów, będzie przestrzegana, to jednak alians Hołowni i Kosiniaka trzeszczy w szwach. Z dużym, prawdopodobieństwem nie dotrwa do wyborów.

Andrzej Potocki

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVI
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Zastój na frontach hiszpańskich Czerwone sztandary na masztach skomunizowanej floty rządowej

Paryż 3. 8. (PAT). Korespondent „Intransigent” z Malagi donosi, iż hiszpańska flota prorządowa, która dotychczas stacjonowała w Tangerze i obecnością swą wywołała niepokój i obawę zatargów międzynarodowych, obecnie zgrupowana jest w porcie Malagi. W porcie tym znajdują się między innymi: „Muguel de Cervantes”, „Libertad”, „Sanchez Barcategui” i Laya, kilka kontrtorpedowców oraz 6 łodzi podwodnych.

Na wszystkich tych okrętach powiewają czerwone flagi, mające tylko w rogach drobne proporczyki o barwach państwowych. Korespondent „Intransigent” stwierdza, że flota ta ma całkowicie charakter komunistyczny i jest podlega wyłącznie dyrektywom bezpośrednim nie madryckiego rządu ani władz wojskowych, lecz „Confederación Nacional del Trabajo”.

Pozatem cała władza w mieście spoczywa w ręku generalnego sekretarza tejże konfederacji, któremu rząd madrycki przedstawia swoje postulaty. W mieście wszędzie powiewają czerwone flagi. Służba bezpieczeństwa sprawowana jest przez organizację młodzieży komunistycznej. Milicja robotnicza przygotowuje się do obrony miasta przeciw ewentualnemu atakowi oddziałów powstańczych, które znajdują się o 30 km. od Malagi w miejscowości La Roda.

Bomba na ołtarzu

Paryż, 3. 8. (PAT) Donoszą z Saragossy, że wykryto tam bombę, ukrytą za statuą Matki Boskiej del Pilar w katedrze. Bombę, jak sądzą, podrzucił anarchista. Burmistrz zorganizował procesję dziękczynną z okazji ocalenia katedry od wybuchu.

Sukces powstańców nad granicą Portugalii

Lizbona, 3. 8. (PAT) Według nadeszłych tu wiadomości, kolumna wojsk powstańczych, która wyruszyła z Walencji, rozbiła wojska rządowe i „milicje ludową” pod miejscowością Cepillo w pobliżu granicy portugalskiej. 12 oficerów i 25 karabinierów wojsk rządowych przekroczyło granicę portugalską.

Na froncie północnym w obszarze Guipuzco działania wojenne ustały. Artylerja fortów Guauelupa i San Marco milczy. Padają silne deszcze. Horyzont załonięty jest ciężką mgłą. Pomimo złych warunków atmosferycznych, nad Sebastian krąży samoloty.

Samoloty rządowe zablądziły do Francji

Bilritz, 3. 8. (PAT) Na lotnisku Bajonny wylądowały dwa hiszpańskie samoloty rządowe, uzbrojone w karabiny maszynowe i zaopatrzone w większą ilość amunicji. Posiadały one pozatem

ulotki, przeznaczone dla mieszkańców San Sebastian. Lotnicy oświadczyli, że zablądziły w drodze. Po przesłuchaniu zatrzymano ich do dyspozycji specjalnego komisarza. Aparaty opieczętowano.

Podjeźrzany statek włoski

Casablanca, 3. 8. (PAT) Na środku cieśniny Gibraltarskiej nawprost m. Tarifa stoi od kilku dni włoski statek do reperacji kabla podmorskiego, nie przeprowadza jednak żadnych robót. Statek zaopatrzone jest w silną radiostację nadawczą i obserwuje według pogłosek ruchy łodzi podwodnych rządu hiszpańskiego.

Syn Alfonsa XIII na ulicach Pampeluny

(t) Paryż 3. 8. (PAT). „Petit Journal” potwierdza pogłoskę, iż syna Alfonsa 13-go Don Juana de Bourbon księcia Asturji, widziano na ulicach Pampeluny w towarzystwie kuzyna Don Jose

Eugenjusza bawarskiego. Obaż przekroczyć mieli razem granicę francusko-hiszpańską.

Ku powszechnemu zdumieniu, syn Alfonsa 13-go ubrany był w beret karlistów, zwolenników starszej linii dynastji bourbońskiej, a do ostatka zażartych przeciwników dawniej rządzącej młodszej linii Bourbonów, której głową jest Alfons 13-ty. Obecność księcia Asturji wywołać miała w północnych dzielnicach Hiszpanji wielkie wrażenie.

W Madrycie formowano konspiracyjnie rząd powstańczy

(r) Madryt 3. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem araszlowano deputowanego prawnicowego dr. Albinana. Organ rządowy „Hoja Oficial del Lunes” twierdzi, że dr. Albinana miał zostać członkiem rządu powstańczego, który konspiracyjnie formowano w Madrycie.

Powyższe pismo jest jedynym organem prasowym, który się dziś ukazał.

Gen. dr. Zając inspektorem Obrony Powietrznej Państwa
Mianowania nowych dowódców
O. K. 6 i O. K. 3

Warszawa, 3. 8. (PAT) Pan Prezydent R. P. mianował w dniu 3 bm. Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa generała brygady dr. ZAJĄCĄ Józefą, dowódcą O. K. 6 generała brygady TOKARZEWSKIEGO-KARASZEWICZA Michała i dowódcą O. K. 3 generała brygady KLEBERGA Franciszka.

Pan wojewoda Raczkiewicz objął ponownie prezesurę Światowego Związku Polaków w Zagranicy

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda Raczkiewicz, po ustąpieniu ze stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych, objął ponownie prezesurę Światowego Związku Polaków w Zagranicy.

Niewątpliwie powrót p. Wojewody na swe dawne stanowisko, na którym wykazał wielką energję, skupiając rozsiadłą po całym świecie Polonję zagraniczną w jedną rodzinę — przyczyni się do dalszego scementowania z Macierzą, ośmiomilionowej rzeszy polskich emigrantów.

Wakacyjny Instytut Sztuki otwarty został wczoraj wieczorem w Gdyni

Wczoraj wieczorem odbyła się w auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni inauguracja wakacyjnego Instytutu Sztuki, który zorganizowany został dzięki decyzji ministra WR i OP. i jest pierwszą inicjatywą tego rodzaju w Polsce.

W inauguracji wzięli udział nauczyciele z całej Polski w liczbie 250 osób. dalej przedstawiciele władz gdynskich z komisarzem Sokolem i inż. Legowskim na czele, —

komisarz generalny RP. w Gdańsku, p. min. Papee, przedstawiciele Polskiej Akademii Literatury: prezes Wacław Sieroszewski i sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bandrowski, prelegenci instytutu dr. Leon Polmirowski i prof. Huzarski, oraz liczni goście z Gdyni.

Otwarcie instytutu w imieniu p. ministra WR i OP dokonał nacelnik wydziału kultury i sztuki Zawistowski.

W przemówieniu swem p. nac. Zawistowski podkreślił, że instytut wakacyjny sztuki przeznaczony jest dla ludzi pracy, dla nauczycieli i działaczy oświatowych, którzy cały rok szkolny spędzają w trudzie na powierzonych sobie stanowiskach. Czas więc spędzony tutaj jest okresem ich odpoczynku, z którego rezygnują dobrowolnie, aby wzbogacić się w nowe wartości duchowe. Wakacyjny instytut sztuki ma za zadanie zbliżyć najszerze masy społeczeństwa za pośrednictwem nauczycieli i działaczy oświatowych ze sztuką, umniejszyć ten niebezpieczny i szkodliwy dystans, jaki istnieje między twórcami w dziedzinie sztuki a ich odbiorcami, bowiem wrażliwość szerokich mas naszego narodu na sztukę nie odpowiada sile jej twórczego natchnienia. W zakończeniu nacelnik Zawistowski życzył wszystkim słuchaczom instytutu najlepszych wyników w pracy.

Po przemówieniu p. nac. Zawistowskiego słowo wstępne wygłosił prezes Akademii Literatury Wacław Sieroszewski, z radością witając inicjatywę ministerstwa i stwierdził, że cały polski świat artystyczny musi tej inicjatywie przyklasnąć.

Następnie powitał zebranych imieniem Państwowej Szkoły Morskiej kpt. Kosko. — Odczyt inauguracyjny pt. „Kultura a praca” wygłosił sekretarz gen. Polskiej Akademii Literatury Juliusz Kaden-Bandrowski, poczem zabrał głos kierownik Instytutu p. Michał Rusinek, wyjaśniając program i cele instytutu.

Czczystości inauguracyjne zakończył koncert muzyki polskiej wykonany przez reprezentacyjną orkiestrę Marynarki Wojennej pod dyktando kpt. Dulina.

Rzeki górskie wezbrały Narazie niema niebezpieczeństwa powodzi

Kraków 3. 8. (PAT). Skutkiem ulewnych deszczów, jakie od 3 dni padają z małymi przerwami w województwie krakowskim, nastąpił dość znaczny stan wody na rzekach górskich, jak Dunajec Biały i Czarny, Soła, Skawa i w całym szeregu górskich potoków.

Przybór wody na Wiśle nieznaczny.

W miejscowościach, gdzie woda osiągnęła stan alarmowy, czuwają pogotowia, powodziowe. Narazie jednak nigdzie nie zachodzi niebezpieczeństwo powodzi, która mogłaby zagrażać dopiero w razie dalszego i dłuższego trwania deszczów. Szkody natomiast ponoszą rolnicy, gdyż większość z żętego owsa leży w pokosach na polach.

Kraków 3. 8. (PAT). Spowodu polepszenia się pogody, wezbrane rzeki górskie szybko spływają, wracając do normalnego stanu. W związku ze spływem wód górskich podniósł się stan wody na Wiśle, zupełnie jednak nie zagrażając wylewem.

Piorun poraził 15 osób

Wtem 9 osób śmiertelnie

Luck, 3. 8. (PAT). W czasie burzy, która przeszła onegdaj nad województwem wolińskim zdarzyły się liczne wypadki norażenia od piorunów.

Wskutek uderzenia piorunu we wsi Pulemiec, pow. lubomelskiego, zabici zostali dwaj chłopcy pasący bydło. W osadzie Rafałówka pow. sarnieńskiego, piorun uderzył w dom Fajnisza Portnoja, zabijając dwóch mężczyzn. Ponadto porażone zostały 4 osoby, które schroniły się w tym domu.

Ogółem wskutek uderzenia piorunów zginęło w tym dniu 9 osób, zaś 6 doznało cięższych i lżejszych norażeń.



PARTNER WYDANIA

Na froncie gospodarczym

Przegląd portu gdańskiego w IV tygodniu lipca

(Wg.) W omawianym tygodniu zawinęło do portu gdańskiego 126 statków o pojemności 75,405 NRT, w czym 66 statków o poj. 33263 NRT przyszło po ładunku pustych; wyszło 120 statków o pojemności 69201 NRT, w czym jednak tylko jeden mały statek wyjechał bez ładunku. Był to więc najlepszy tydzień w lipcu. Statki te reprezentowały 14 flag, wśród których tym razem znalazła się na pierwszym miejscu flaga szwedzka, a nie jak zwykle, niemiecka, która tym razem zajęła dopiero trzecie miejsce, po Danii, będącej na drugim miejscu; na czwartym miejscu była flaga angielska, zaś na piątym flaga polska z 10020 NRT. Poza tym były jeszcze duże statki fińskie, norweskie, greckie, włoskie i mniejsze holenderskie, lotewskie, trzy statki gdańskie, dwa estońskie i jeden panamski.

W przeladunku towarów ożywiły się znów ładunki rudy. W basenie dla towarów masowych wylądował „Toruń” przybywający z Oxelösund, 2850 t., „Katowice” z Luleå 2700 ton, „Klipparen” z Gefle 2000 ton, „Imania” z Nantes 1850 t. i „Barbana 9” z Mellilli 850 ton. Większość więc rudy w tym tygodniu była pochodzenia szwedzkiego, z przeznaczeniem dla Czechosłowacji, jeden statek z rudą francuską i jeden z Północnej Afryki, dla przemysłu polskiego.

Sledzie przywiozły ze Szkocji trzy statki: „Bille” 1629/1 i 5263/2 beczek, „Kare” 2432/1 i 828/2 beczek i „Birna” 1733/1 i 850/2 beczek. Zwiększyły się też dowozy węgla.

W Wolnej Strefie, kanale portowym i Dworcu Wiślanym przeladowano drobnicę.

W Wolnej Strefie przywiozł statek „Neagnus”, przybywający z Francji przez Kopenhagę 100 t. towarów, między nimi drzewo korkowe, żywność, napoje alkoholowe, garbniki, muszle, farby gumę — a załadował partię szmat i ziół. „Irena” przywiozła z Amsterdamu 100 t. drobnicy, głównie kopry i nasienia palmowego. Następnie „Sleipner” wylądował z Kopenhagi 20 ton drobnicy, a motorowy żaglowiec „Kerstin”, który przybył z Köping przywiozł 160 ton surowego żelaza. Makuchów załadowano 150 ton na „Anchen” do Apenrade, 150 t. na „Proust” do Rönne i 150 ton na „Allan” do Aarhus. Żaglowiec motorowy „Hilda” załadował do basenu amunicyjnego 105 ton kaititu do Norrköping. Prócz tego różne statki zabierały żelazo, jak „Balzac” 265 t. do Oslo, „Anna Greta” 34 t. do Rygi, „Choraz” 65 t. do Rotterdamu, „Libau” 55 t. do Göteborga, „Tczew” 150 t. do Hamburga i „Cieszyn” 100 t. do Helsinek.

W Kanale Portowym załadowano na motorowy żaglowiec „Sursum Corda” karbid, przeznaczony do Middlesborough, a na „Tanger”, idący do Casablanki doładowano kilka partii owoców strączkowych i smoty. „Balzac” wiozący żelazo do Oslo, załadował jeszcze tam papier, parkiety, a „Tczew”, odchodzący do Hamburga miedź i mosiądz. „Baltover” z Londynu przywiozł puste worki, herbatę, kawę, samochody i motocykle, dalej firnis, a załadował wracając parafinę, mąkę, parkiety, papę i owoce strączkowe.

W Dworcu Wiślanym wylądowano z

„Immanuel” nasiona lnu, które przybyły z Kłajpedy tranzytem dla Czechosłowacji. „Ingeborg” przywiozł ze Sztokholmu 150 ton starego papieru, który przeladowano na statki rzeczne. Na statek „Imatra” przeladowano ze statków rzecznych i ze składów mąkę idącą do Viborg i Kotki. Wreszcie tarcica wyszła do Bremy na statku „Zukunft” 77 t. i „Jochund” 83 t.

W wywozie zboża nastąpiło znaczne ożywienie. Większe partje poszły do Antwerpii, do Rotterdamu. Do Hull wyszło żyto, do Leydy jęczmień, a do Liverpoolu pszenica i owies. Również znów wyszły duże transporty mąki do Danii i Finlandii i częściowe partje do Antwerpii i do Rotterdamu. Natomiast mniej mąki załadowano w omawianym tygodniu z przeznaczeniem do Anglii i Norwegii.

Wywóz drzewa również bardzo się pomysłnie kształtował w tym tygodniu. Zwykle ładunki na statkach linii regularnych wyszły do Anglii, a prócz nich zabrano większe partje drzewa do Londynu i innych portów angielskich, w tym dębowa tarcica, progi. Do Casablanki zabrał „Tanger” partje okrągłaków dębowych — do Hofens zabrał statek „Tempo” progi i słupy telegraficzne; to samo „Teddy” do Kjöge. Na statkach „Horsla” i „Egerau” wyszły do Gandawy partje progów i okrągłaków.

Na Wiśle małe ładunki w górę rzeki: wyszło niewiele drzewa korkowego, papieru starego i nasion palmowych. W przywozie, ładunki zboża z nowych zbiorów jeszcze nie osiągnęły swej normalnej wysokości, a z zapasów starego jeszcze nie wiele pozostało.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Ille pieniędzy może zabrać turysta przy wyjeździe do Gdańska, Bułgarii, Jugosławii i Węgier

Komisja dewizowa postanowiła, że osoby wyjeżdżające na obszar W. M. Gdańska, legitymujące się zwyczajnym dowodem osobistym, mają prawo wywieźć kalendarzowo, bez zezwolenia, krajowe środki płatnicze do wysokości kwoty złotych 500 lub równoważność tej sumy w gdańskich środkach płatniczych, łącznie jednak wliczając miesięca kalendarzowego nie więcej jak z 500 lub ich równoważność.

Osoby, legitymujące się paszportami zagranicznymi, ważnymi jedynie na wyjazd do Bułgarii, Jugosławii lub Węgier, mają prawo wywieźć akredytywę lub czek turystyczny, płatne w kraju wymienionym w paszporcie, w wysokości, uwidocznionej w paszporcie w adnotacji Banku Polska Kasa Opieki w Warszawie, a to dla każdej wyjeżdżającej osoby i za każde cztery tygodnie ważności paszportu: przy wyjeździe do Jugosławii do równoważności zł 950 w dinarach, do Bułgarii do równoważności zł 500 w lewach i do Węgier do równoważności zł 600 — w pengő.

Ponadto osoby te mają prawo wywieźć bez osobnego zezwolenia i bez względu na wysokość akredytywy krajowe lub zagra-

niczne środki płatnicze równoważności zł 50 na każdą osobę.

Wywóz wyższych sum, niż wyżej oznaczone, jest dopuszczalny za specjalnym zezwoleniem komisji dewizowej, stwierdzonym w paszporcie adnotacją, umieszczoną przez Bank Polski Kasa Opieki, jeśli chodzi o akredytywy lub czek turystyczny, natomiast przez Bank Polski lub dowolny bank dewizowy, jeśli chodzi o inne środki płatnicze.

Osoby, które uzyskały zezwolenie komisji dewizowej na wywóz zagranicę, oprócz wyżej wymienionych kwot dalszych jeszcze środków płatniczych, mogą je wywieźć w wysokości i walucie, oznaczonej w adnotacji Banku Polskiego lub banku dewizowego, umieszczonej w paszporcie zagranicznym, lub przy wyjeździe do Gdańska w dowodzie osobistym, stwierdzającej udzielenie takiego zezwolenia przez komisję dewizową.

Wywóz papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych dozwolony jest tylko na podstawie zaświadczenia Banku Polskiego, stwierdzającego udzielenie na ten wywóz zezwolenia przez komisję dewizową.

Pracuj Bogac się Zbieraj

oszczędności składają w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde tygodnie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2% rocznie.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S.A.
Gdynia, Warszawa, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Kraków, Lwów, Przemyśl, Stalislawów, Tarnów.

Szczegóły przejęcia Wspólnoty Interesów przez Skarb Polski

W tych dniach — zawarta została umowa między przedstawicielami niemieckich akcjonariuszów i wierzycieli Wspólnoty Interesów a osobami, upoważnionymi przez rząd polski. Na mocy tej umowy do rąk polskich przeszedł cały znajdujący się w rękach niemieckich portfel akcji oraz wierzytelności Wspólnoty Interesów.

W ten sposób została załatwiona jedna z największych spraw górnośląskiego przemysłu, która od szeregu lat oddziaływała ujemnie na stosunki polsko - niemieckie, interesując żywo opinie obu krajów. Przez zawarcie powyższej umowy umożliwiona zostanie ostateczna sanacja przedsiębiorstw Wspólnoty Interesów, zatrudniających na Górnym Śląsku ponad 27 tysięcy pracowników i reprezentujących obecnie około 50 proc. ogólnopolskiej produkcji żelaza i stali i około 12 proc. produkcji węgla.

Dla sanacji tej ważnym posunięciem jest również awarcie w dniu 29 ub. m. w sądzie grodzkim w Katowicach układu sądowego z wierzycielami Wspólnoty Interesów. Układ ten został dokonany przy zredukowaniu wszystkich większych wierzytelności do 40 proc., mniejsze wierzytelności do 1000 zł., jak również oszczędności robotnicze i urzędnicze spłacone będą w 100 proc. Po zawarciu umowy oraz układu sądowego

dwa przedsiębiorstwa, wchodzące w skład Wspólnoty Interesów, t. j. Katowicka Akcyjna Spółka dla Górnictwa i Hutnictwa i Górnośląskie Huty Królewska i Laura Sp. Akc. — mają być połączone w jedno przedsiębiorstwo. Stanie się to za chwilę, gdy nadzór sądowy, któremu pozostało jeszcze do uregulowania szereg zagadnień, zakończy powierzone mu zadania.

Niezależnie od tych prac zorganizowana została w związku z umową polsko-niemiecką o przejęciu akcji i wierzytelności Wspólnoty Interesów specjalna spółka gestyjna.

Do najbliższych zadań tej spółki należeć będzie przejęcie akcji i wierzytelności Wspólnoty Interesów od grupy niemieckiej i wydanie wzamian tej grupie przewidzianych w umowie obligacji.

Przejęcie Wspólnoty Interesów w ręce czynnika publicznego za pośrednictwem spółki gestyjnej nie oznacza jeszcze, że przedsiębiorstwo to ma być prowadzone w formie przedsiębiorstwa państwowego. Sprawa tej formy jest jeszcze otwarta i będzie rozważana przez zainteresowane czynniki rządowe. Jest dążeniem czynników rządowych, aby przedsiębiorstwo to przeszło w ręce czynników społeczno - gospodarczych.

Obniżenie cen środków napędowych

W związku z obniżeniem stawki podatku konsumcyjnego i drogowego od benzyny przemysł naftowy postanowił obniżyć od siebie cenę przemysłową benzyny i mieszanek spirytusowych o 5 gr na litrze, tak, że łącznie obniżka benzyny i mieszanek spirytusowych wynosząca będzie 10 gr na litrze we wszystkich strefach sprzedaży środków napędowych.

Obecnie są pracowywane odnośne zarządzenia i cenniki, tak, że wymieniona obniżka środków napędowych, benzyny i mieszanek wejdzie w życie z dniem 10 bm.

Ruch statków w portach polskich GDAŃSK.

— **Oczekiwane:** szwedz. par. Trio dnia 4. 8., Behnke i Sieg; szwedz. par. Torkel dnia 4/5. 8., Pam; niem. par. Bacchus 1. 8. z Rotterdamu, Wolff i Co.

— **Na wejściu dnia 2 sierpnia:** szwedz. par. Hudiksvall (452) z Gdyni bez ładunku, Pam; est. par. Saturn (251) z Fredrikssund bez ładunku, Artus; duńsk. żagl. mot. Noah (85) z Svendborgu bez ładunku, Als; szwedz. mot. Lewant (970) z Gdyni z drobnicą, Rother i Kilaczycki; duński par. E. Bom (633) z Frederikssund bez ładunku, Bergenske; norw. par. Srint (652) z Brüssel z tomem, Atlantic; szwedz. par. Anna Greta (191) z Rygi z drobnicą, Pam; szwedz. par. Sven (191) z Kłajpedy z drobnicą, Behnke i Sieg; niem. par. Landsee (522) z Szczecina z kamieniami, Artus; szwedzki par. Ingolf (637) z Limhamn bez ładunku, Bergenske; niemiecki żagl. mot. Irmgard (85) z Szczecina z koksem, Krefft; szwedz. par. Sverker (234) z Wismar bez ładunku, Atlantic; duńsk. par. Dania (1429) z Kopenhagi bez ładunku, Akotra.

— **Na wejściu dnia 3 sierpnia:** ang. par. Brompton Manor (1021) z Kopenhagi bez ładunku, Polko; duńsk. żagl. mot. Johanne (75) z Svendborga bez ładunku, Bergenske.

— **Na wyjściu dnia 2 sierpnia:** norw. par. Kate (361) do Ystad bez ładunku, Behnke i Sieg; szwedz. par. Valkyrja (705) do Landskrona z węglem, Pam; niem. par. Dora Ahrens (529) do Goolle z drzewem, Rother i Kilaczycki; szwedz. par. Ribersborg (705) do Trelleborga z węglem, Pam; mot. żagl. mot. Frisland (119) do Odense ze zbożem i makuchami, Pam; niem. żagl. mot. Pelworm (74) do Rönne ze zbożem, Pam; niem. żagl. mot. Anna (61) do Odense ze zbożem, Pam; szwedz. par. Hudiksvall (425) do Windau bez ładunku, Pam; niem. żagl. mot. Vorwärts (82) do Svendborga ze zbożem, Rother i Kilaczycki; duńsk. par. Jytte (1163) do Antwerpii ze zbożem, Pam; niem. żagl. mot. Annie (53) do Althofy z drzewem i żelazem, Pam; duńsk. par. Lexa Mærsk (490) do Galway z potażem, Behnke i Sieg; fiński par. Bore 9 (2651) do Buenos Aires z drobnicą, Bergenske; norw. par. Svint (652) do Gdyni z tomem, Atlantic; niem. par. Landsee (522) do Króleweca z kamieniami, Artus.

RUCH STATKÓW GDYNIA

— **Statki oczekiwane 4. 8.:** par. Ellavora par. Ivan Gorthon, 5. 8. par. Sylvia, 6. 8. par. Svint, par. Kjell Billner, par. Helfrid, par. Gudrun, 7. 8. par. Lydia, par. Fyrisli, 10. par. Bonavista, par. Viking, 19. par. Finland.

— **Weszły do portu (stan do g. 6 rano dn. 3 bm.):** 1. par. ang. Royston (1642) z Szczecina, 2. par. szw. Frigg (706) z Goeteborga, 3. par. ang. Hague (574) z Gdańska, 4. żagl. duń. Althea (50) z Nexoo, 5. par. pol. Tczew (344) z Hamburga, 6. par. am. Scapen (3155) z Nowego Jorku, 7. par. szw. Kjell Billner (674) z Goeteborga, 8. par. niem. Wiborg (350) z Rotterdamu, 9. mot. szw. „Ragnholdsholm (1547) z Kopenhagi, 10. par. niem. Bussard (568) z Antwerpii, 11. żagl. pol. Zawisze Czarny z Hango, 12. par. fiński Wirma (1535) z Hull, 13. par. ang. Asphalion (336) z Glasgow, 14. par. szw. Frida (356) z Malmo, 15. mot. pol. Pionier (268) z Kopenhagi, 16. żagl. duń. Bonavista (67) z Nykobing, 17. par. sow. Kim (2989) z Hull, 18. par. szw. Torkel (752) z Oskarshamn, 19. par. duń. Iwar 20 par. szw. Iberia porły śródz. morskie, 21. par. duń. Skjold (792), 22. par. hol. Europa (160) z Kłajpedy, 23. par. ang. Cheyehase (1642) z Szczecina, 24. par. pol. Lwów (687) z Hull, 25. par. Viking, 26. par. Marina, 27. par. ang. Baltover (3014) z Londynu, 28. par. szw. Iris (169) z Landskrony, 29. par. pol. Cieszyn (758) z Helsinek.

— **Na redzie stały:** par. Ringen, par. Gunnar, par. Svint, par. Dago, par. Verna. Wyszły na morze: 1. żagl. duń. Minde IV (65) z Marstal, 2. par. pol. Robur IV (1067) do Słite, 3. par. norw. Karen (426) do Londynu, 4. par. gd. Oberpr. Helbrucek (620) do Gdańska, 5. par. duń. Henry Tegner (805) do Gauska, 6. par. est. Polaris (385) do Limhamn, 7. par. szw. Hudiksvall (425) do Gdańska, 8. par. gr. Marika (2820) do B. Aires, 9. par. fin. Navigator (3212) do Abo, 10. par. duń. Britta (673) do Oporto, 11. par. am. Scapen (3155) do Stockholmu, 12. par. ang. Royston (1642) do Gandawy, 13. par. ang. Hague (574) 14. mot. szw. Lewant (970) porty Lewantu, 15. mot. niem. Hayo (86) do Umea Town, 16. par. szw. Kjell (674) do Malmo, 17. par. szw. Ursus (855) do Vesteras, 18. mot. pol. Pilsudski (8168) 19. par. pol. Poznań (1121) do Antwerpii, 20. par. duń. Kjoeld (792), 21. par. szw. Saria (643) do Stockholmu.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 3 sierpnia 1936 r.

Dewizy
Belgi 89,42—89,61—89,23; Berlin 213,98—212,92; Gdańsk 100,20—99,80; Holandia 360,45—361,17—359,73; Kopenhaga 118,90—119,19—118,61; Londyn 26,62—26,60—26,55; Nowy Jork 85,511/2—85,209/16; Nowy Jork kabeł 5,81—5,321/2—5,209/16; Oslo 184,13—183,57; Paryż 35,01—35,08—34,94; Praga 21,94—21,95—21,80; Sztokholm 137,40—137,73—137,07; Szwajcaria 173,28—173,69—172,94; Wiedeń 85,20—86,80; Włochy 41,95—41,75; Helsingfors 11,77—11,71; Montreal 5,804—5,274.
Tendencja: bardzo mocna.

Waluty
Belgi 89,61—89,18; dolary amer. 5,32—5,29; dolary kanad. 5,301/2—5,271/2; floreny 361,17—359,45; franki franc. 85,08—84,92; franki szw. 173,62—172,78; funty ang. 26,69—26,53; guldy. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 20,20—19,80; korony duńskie 118,10—118,35; korony norweskie 134,13—133,15; korony szwedzkie 137,73—138,78; liry włoskie 36,—34; marki fińskie 11,77—11,60; marki niem. 145—140; szylingi austr. 90—98; marki niem. srebrne 152—147.

Papier wartościowe
3 proc. inwestycyjna I em. 62, II em. 61; 3 proc. seryjna 75—721/2—74; 5 proc. konwersyjna 44—441/2; 8 proc. dolarowa 61; 4 proc. prem. dol. 471/2—48; 7 proc. stabiliz. 461/2—47 (ost. drobny).

Listy zastawne
8 proc. Tow. Kred. Przem. Pol. 801/2; 4 i pół proc. emisje seria 5 45—441/2—45; 5 proc. m. Warszawy 173 1/2 r. 52 1/2; 5 proc. Łódź stare 48—481/2, nowe 47 1/2.
Tendencja: dla pożyczek i dla listów moceństwa.

Akcie
Bank Polski 651/2; Norblin 56; Starachowice 20. Haberbusch 41, bez kuponu 1935 kupon 2 zł.
Tendencja: mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 3 sierpnia 1936 r.

Ceny orientacyjne: żyto 13,75—14; pszenica 20,75 do 21; jęczmień jary nowy 15,75—16,50; mąki żytnie wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej; mąki pszenne wszystkie gatunki o 1 zł wyżej; otręby żytnie 3,75—10,25; otręby pszenne: grube 10,25—10,75; średnie 9,25—10; otręby jęczmieńne 10—11,25; makuch Inisny 15,75—16; reszta bez zmiany. Ogólne uśrednienie state. Obroty: żyta 363, pszenicy 808, jęczmieńna 286, owsa 20.

ORLEN

PARTNER WYDANIA

Na Wybrzeżu Polskiem

GDYNIA

— Dyżur aptek. W ciągu sezonu letniego dyżurują wszystkie apteki.

POGOTOWIE RATUNKOWE:
Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

NA WYPADK POŻARU TELEFONOWAĆ:
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.
Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12.

REPERTUAR KIN.

Kino „Lido“. Epokowy wynalazek — film trójwymiarowy. Ponadto najnowszy film Paramountu „Zapomniane twarze”. W rolach głównych Herbert Marshall i Gertruda Michaels.

Kino Bajka: „Złotowłosa brzdąc” z Shirley Temple w roli tytułowej.

Kino Czarodziejka: Wesela komedia wiejska pt. „Katarzynka” z Franciszką Gaal w roli tytułowej.

W rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej

Z okazji 22 rocznicy wymarszu z Krakowa Pierwszej Kadrowej Legionów Polskich, w środę, 6 sierpnia o godz. 9,30 odprawione zostanie przez ks. prałata Turzyńskiego staraniem Oddziału Morskiego Zw. Legionistów Polskich w Gdyni w kościele Najświę. Marii Panny uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w walkach o niepodległość legionistów.

Dnia 6 sierpnia o godz. 15 odbędzie się na strzelnicy Kolejowego P.W. (koło dworca kolejowego) strzelanie o Oznakę Strzelecką, a tego samego dnia o godz. 20 odbędzie się w lokalu Związku Legionistów przy ul. Leśnej 8 herbatka towarzyska dla zaproszonych gości i wszystkich członków.

Zebrań zarządu Morskiego Instytutu Rybackiego

Dnia 3 bm. odbyło się zebrań Zarządu Morskiego Instytutu Rybackiego pod przewodnictwem p. profesora Siedleckiego. Na zebraniu tem omawiano sprawy budżetowe oraz przygotowano sprawozdanie do Walnego Zgromadzenia Instytutu, które odbędzie się w dniu 5 bm.

Koncerty W. Winterfeldta i St. Lewińskiego

W szeregu miejscowości nadmorskich odbędzie się kilka koncertów młodych artystów bydgoskich: **Wiktor Winterfeldt** (skrzypce), oraz **Stanisława Lewińskiego** (fortepian). Pierwszy koncert odbędzie się dnia 7 sierpnia w Orliwie.

Przypuszczalnie należy, że będzie to miłe urozmaicenie dla wywczasujących nad morzem miłośników muzyki.

O terminie dalszych koncertów zawiadomimy.

Ważne dla wyjeżdżających na teren Wolnego Miasta

Z dniem 1 sierpnia funkcjonariusze kontroli skarbowej na granicy polsko-gdańskiej przestali na zarządzenie władz centralnych odnotowywać u osób powracających z Gdańska sumy złotych, przywożone zwrotnie. W ten sposób cała suma pieniędzy, którą posiadacz okazuje przy wyjeździe z Polski, zalicza się na poczet maksymalnej kwoty złotych 500, dozwolonej do wywozu w ciągu miesiąca.

Gość amerykański zwiedza woń strefy naszych portów

Dnia 1 sierpnia przyjechał do Gdyni p. Lyons b. szef Departamentu Transportów Ministerstwa Handlu ze Stanów Zjednoczonych, który otrzymał misję zbadania wolnych portów i wolnych stref na Bałtyku.

W dniu wczorajszym p. Lyons złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu a następnie zwiedził port, interesując się specjalnie urządzeniem i sposobem pracy w wolnej strefie. Dnia 4 bm. gość amerykański udaje się do portu gdańskiego, gdzie również zwiedzić ma wolną strefę

Dzień fascynujący Festyn Mody w „Morskiem Oku”

Dziś, we wtorek, o godz. 9-ej wieczorem elita gości letniskowych z całego wybrzeża zgromadzi się na wspaniałym Festynie Mody, w którym wezmą udział firmy, dyktujące modę w stolicy. Clou rewelacyjnego programu stanowić będzie wybór królowej mody. Wśród nagród złoty żeton firmy „Jubilart” (Warszawa, Hotel Europejski), torbka — B. cia Neuman (Warszawa, Bielańska 6), kasetka kosmetyków — Université de Beauté „Cedib” — Paris, bukiet kwiatów, bomboniera etc. etc.

Znakomite atrakcje artystyczne. Oświetlająca rewja mody. Modelki premjowane piękności warszawskie. Conferencjer Jerzy Sulima Jaszczołt. Kierownik org. dyr. Bronisław Iwanowski.

Dalszy rozwój Gospodarczego Archiwum Morskiego w Gdyni

Z dniem 1 sierpnia rozpoczyna Gospodarcze Archiwum Morskie w Gdyni drugi miesiąc swej egzystencji. W ciągu lipca zostały uruchomione następujące działy pracy Archiwum: 1) podręczna biblioteka informatorów, 2) centralny katalog wydawnictw treści ekonomiczno - morskiej, znajdujących się w księgozbiorach gdynińskich (publicznych i prywatnych) 3) czytelnia czasopism gospodarczych, 4) kartoteka bibliograficzna zestawiona na podstawie czytania czasopism i gazet i 5) kartoteka statystyczna ruchu statków i obrotu towarowego dla portów bałtyckich. Praca w tych działach już jest zorganizowana i systematycznie prowadzona, przyczem nawiązuje się coraz bliższy kontakt z poszczególnymi firmami i jednocześnie z osobami, mogącymi poszukiwać infor-

Gdynia pod znakiem L. O. P. P.

Poświęcenie dwóch nowych szybowców

W niedzielę, zgodnie z podanym przez nas programem, rozpoczął się w Gdyni uroczystym nabożeństwem Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej.

Po nabożeństwie rozwinął się imponujący pochód. Uwagę ogólną zwracał zmotoryzowany oddział drużyn odkażających firm portowych i zakładów miejskich oraz dwa szybowce należące do młodego, pięknie rozwijającego się Koła Szybowcowego przy Obwodzie Morskim L. O. P. P.

Uroczystości na Skwerze Kościuszki rozpoczęły się raportem oddziałów P. W. i drużyn odkażających, poczem przy dźwiękach

hejnału odegranego przez orkiestrę Mar. Woj. wzniosła się w górę biało-złota bandera ze srebrnymi literami L. O. P. P.

Nastąpiły przemówienia. Wiceprezes Obwodu p. **pprok. Rostkożyński** w mocnych i pięknych słowach podkreślił znaczenie Ligi obrazując jej pozytywną i twórczą pracę i kończąc apelem, aby ofiarną pracą i wysiłkiem materialnym przyczyniano się do stworzenia podwalin Obrony Państwa.

Następnie w twardych, żołnierskich słowach zwrócił się p. **rotm. Kopażyński**, tuższy kierow. sekretarjatu i instruktor Obwodu Morskiego L. O. P. P., do drużyn odkażających z apelem podjęcia dalszej owocnej pracy nad solidarną budową wielkości i siły naszego Państwa przez przygotowanie obrony biernej dla ochrony ludności cywilnej, która w czasie wojny najbardziej będzie narażona na niebezpieczeństwo napadów lotniczo-gazowych.

Trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej i Jej Prezydenta zakończył to piękne przemówienie, poczem nastąpiło przyrzeczenie nowo uformowanych drużyn Zakł. Elektr. Mar. Woj., Z. O. M., Z. W. K., i firmy „Paged”.

Przyrzeczenie powinno unacocnić nam powagę obowiązków, przyjętych na siebie przez członków drużyn odkażających. Musimy to należycie ocenić i uznać dużą zasługę społeczną tych ludzi, którzy dobrowolnie zgłosili gotowość złożenia swego życia w ofierze Rzeczypospolitej.

Na mównicę wszedł z koleji pan na tuższym terenie p. inż. **Leja**, który w pięknym przemówieniu przedstawił rozwój szybownictwa i jego znaczenie, apelując do młodzieży, aby gremjalnie brała udział w pracy szybownictwa, jako przyszły rycerz skrzydła, obrońcy przestworzy, w imię zasady „Silne lotnictwo — to silna Polska”.

Poświęcenia dwóch szybowców „Mewa” i „Rybitwa” dokonał ks. **Feliks Kamiński**, a zaproszeni rodzice chrzestni złożyli swoje podpisy na pięknie wykonanych przez artystę-malarza p. Grzeszczaka listach pamiątkowych.

Tę piękną uroczystość zakończył hymn L. O. P. P. odegrany przez tuż orkiestrę Zw. Strzeleckiego pod batutą p. kapelmistrza kompozytora Kobielskiego.

Nie wszyscy mogli wziąć czynny udział w niedzielnym obchodzie, niechże jednak nie zabraknie niczyjego grosza w puszkach L. O. P. P. — kwota zebrana przez L. O. P. P. w ciągu Tygodnia Lotniczego będzie dowodem, że społeczeństwo gdynińskie i Wybrzeża dobrze rozumie swój obowiązek w stosunku do organizacji, która ma mu zapewnić bezpieczeństwo w czasie wojny.

Jak się dowiadujemy, zbiórka uliczna na L. O. P. P. w samej Gdyni (bez przedmieść) dała w ciągu niedzieli ponad 500 zł.

Niedzielny obchód Tygodnia L. O. P. P. zakończyła zabawa tańeczna w Dworcu Morskim, w której wzięło udział około 700 osób. Bawiono się doskonale niemal do białego rana.

Prócz tego Tydzień L. O. P. P. obchodzono na przedmieściach Gdyni — w Chylonii i Witominie. W Chylonii po nabożeństwie odbyła się wspaniała zabawa ludowa na polance leśnej p. Vossa, wieczorem zaś tańczono w salach p. Troki i w Lipowyan Dworze. W Witominie po nabożeństwie odbyła się również zabawa na polanie leśnej, a potem zawody lekkoatletyczne.

Program Tygodnia L. O. P. P. przewiduje w sobotę, 8 sierpnia, wyjazd na morze i dancing na statku „Gdynia”, a w niedzielę, 9 sierpnia, przedpołudniem zawody pływackie „Gryf” — „Gdynia” w basenie yachtowym, popołudniem zaś wielką imprezę lotniczą na lotnisku w Rumji — Zagórze, w czasie której zobaczymy prawdopodobnie próbne loty na autozyro.

Dancing Stow. Rodzina Wojskowa z udziałem p. Oli Obarskiej

Dnia 8 bm. w salach Polskiej Riwjery odbędzie się dancing, urządzony przez Rodzinę Wojskową. Atrakcją imprezy będzie udział w niej znanej artystyki filmowej p. Oli Obarskiej, która zaprezentuje kilka pieśni. Początek dancingu o godz. 21-ej.

Konsulowie zagraniczni w Gdyni

na rzecz Gospodarczego Archiwum Morskiego

Konsulowie Danji, Finlandji i Estonji w Gdyni, do których zwrócił się Instytut Bałtycki o współdziałanie w gromadzeniu specjalnego księgozbioru informatorów — ofiarowali Gospodarczemu Archiwum Morskiemu szereg cennych książek adresowych i spisów branżowych z krajów przez nich reprezentowanych. Również kilka osób prywatnych

z terenu Gdyni złożyło w depozycie posiadane wydawnictwa treści informacyjnej, przyczyniając się do wzbogacenia księgozbioru, przeznaczanego do użytku sfer gospodarczych. Dy. kacja Instytutu Bałtyckiego składa podziękowanie ofiarodawcom i ma nadzieję, że znajdują oni chętnych naśladowców.

Sport w Gdyni

Marynarka Wojenna gromi zawodowców węgierskich

WKS „Flota” — FC III. „Kerület” 6:1 (5:0)!!

Drużyna piłkarska Marynarki Wojennej a z nią cała sportowa Gdynia przetrwała w niedzielę piękny dzień. W meczu piłki nożnej rozegranym na stadionie miejskim pomiędzy WKS „Flota” a FC III „Kerület” z Budapesztu, jedynastka marynarzy odniosła sensacyjne zwycięstwo bijąc zawodowców węgierskich w wysokim stosunku 6:1 (5:0)!!

Wynik jest tem lepszy, że Węgrzy spodziewając się silnego oporu ze strony marynarzy, wystawili na mecz najlepszy skład jakim w tej chwili dysponują. W każdym razie nie spodziewali się porażki, mając za sobą dotychczas same zwycięstwa często z pierwszorzędnymi drużynami w Polsce. To też przegrana w Gdyni zaskoczyła gości zagranicznych w sposób bardzo niemiły, stanowiąc niejako prognostyk niedalekiego meczu Polska — Węgry na Olimpiadzie w Berlinie.

Wielki sukces zawiąduje w pierwszym rzędzie Marynarka, ambitnej i ofiarnej grze całego zespołu z przebiegowym i zgranym upanem na czele. Do zwycięstwa przyczyniła się także w dużym stopniu rutyna i szlif techniczny, jaki nabyli piłkarze „Floty” w czasie swego ostatniego objazdu ośrodków piłkarskich w kraju.

Gra jaką zdemontowały obie drużyny stała na poziomie extra klasy ligowej, i była rzadką ucztą dla licznie zgromadzonej na trybunach publiczności. Zaraz po gwizdku marynarze przypuszczają szturm na bramkę Węgrów, który w 5 minutę zaczyna się serią zwycięskich strzałów. Oszołomieni goście starają się z początku obanować sytu-

ację i zaczynają szereg pięknych technicznie wypadów, które jednak zalamują się na niezamordowanej i ofiarnej grze tyłów marynarki. Kilka niebezpiecznych strzałów likwiduje ze spokojem bramkarz **Kostecki**, w czym sekundują mu dzielnie obrońcy i linja pomocy. Po przerwie gra się wzmagą, gdyż Węgrzy za wszelką cenę starają się odzyskać stracone punkty, ale cała serja ataków kończy się zaledwie zdobyciem honorowej bramki, uzyskanej z kornera. Mecz kończy się wynikiem 6:1. Bramkami zwycięzców podzielili się: **Sięzok (3), Malkowiak, Piątek i Wrześniwski**. Honorowy punkt dla gości zdobył stary internacjonal **Fenyvász** z podania **Farkasa**. Sędziował p. **Ostrowski**. Przed zawodami głównym odbył się przedmecz RKS „Bałtyk” — Repr. II Gdyni zakończony wynikiem 2:2.

MISTRZOSTWA LEKKO - ATLETYCZNE W. K. S. „FLOTA”

W niedzielę, 2 sierpnia, odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne gdynińskiego Wojskowego Klubu Sportowego „Flota”. Wyniki, które niestety nie przedstawiają się imponująco, są następujące:

Skok wzwyż **Prokop 1.65 cm.**; skok wdal **Mastowski 5.95 cm.**; skok o tyczce **starszy marynarz Czuczajko 2.75 m.**; biegi: 100 metrów **kapral Salaban 11,6 sek.**; 400 m. **mat Adamowicz 58,2 sek.**; 800 m. **Andrzejewski 9,27 min.**; 110 m. przez płotki **mat Adamowicz 19,2 sek.**; dysk **bosman Czyłok 39,17 m.**; oszczep **mat Lendzion 46,50 m.**; kula **starszy marynarz Ratajczak 12,25 m.**; granat **mat Lendzion 64,70 m.**



PARTNER WYDANIA

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu. Dnia 4 bm. pełnią dyżur w Gdańsku dr. Mestschanski, Stadtgraben 10, tel. 23786 i dr. Omankowski, Strandgasse 4, róg Weidengasse, tel. 25577; we Wrzeszczu dr. Hillatz, Brunshoferweg 1, tel. 41514.

Z miasta i okolicy

Nowoczesna cieplarnia w miejskiej lecznicy gdańskiej. Przed kilku dniami oddano właściwemu przeznaczeniu nowozbudowaną nowoczesną cieplarnię w miejskiej lecznicy w Gdańsku. Cieplarnia jest 30 mtr. długa i 9 szeroka i składa się z trzech części. Teren, znajdujący się pod szkłem, wynosi 450 mtr. kwadratowych. Jedną część oddano została do hodowli ogórków, a dwie dalsze do hodowli jarzyn.

Myszka spowodowała zbiegowisko. — Onegdaj po południu zgromadził się na Kohnmarkt wielki tłum ludzi, którzy śledzili myszkę, wspinającą się w górę fasady teatru miejskiego. Po dojściu do gzymsu, którego myszka nie mogła pokonać, wróciła na ziemię i rzuciła się między tłum, złożony przeważnie z kobiet, które oczywiście pierzchyły. Na szczęście dla wylekłych kobiet chwycił jakiś chłopiec myszkę za ogon. — Wówczas zjawił się jakiś młody, niepełniący w tej chwili służby policjant, który biedną myszkę zabił. Emocjonujące widowisko skończyło się więc i tłum rozszedł się.

Nieszczęśliwy wypadek na Dominiku. Ostatniej niedzieli odbyło się otwarcie tradycyjnego Dominiku. Już pierwszego dnia wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na Dominik przybyło dużo młodzieży z okolicznych wsi. Pewna dziewczyna, Zofia R., spadła z karuzeli i straciła przytomność. Przewieziono ją do lecznicy Panny Marii. Oprócz tego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pewien zatrudniony przy karuzeli robotnik.

Jadowne żmije w lasach oliwskich. Ostrzeżenie spacerowiczów w lasach oliwskich, gdzie przed kilku dniami zauważono dwie duże jadowne żmije. Spacerowicze powinni zachować wszelką ostrożność podczas przechadzki w lasach oliwskich.

Nieszczęśliwy wypadek rodziny gdańskiej w Prusach Wschodnich. Podczas jazdy na zosi w kierunku do Królewca uległ niedaleko Eibłaga samochód gdański, którym jechało pewne małżeństwo gdańskie z dzieckiem. Samochód gdański zderzył się bowiem z jakimś samochodem ciężarowym i wywrócił się, skutkiem czego podróżni zdołali niebezpiecznych obrażeń ciała.

Kradzież roweru. Zeglarz Gustaw H. z Hackendorf przybył przed kilku dniami na rowerze do Nowego Dworu. Wszedłszy z pewnym znajomym do jednej z restauracji, pozostawił rower przed domem. Gdy wrócił

po półtorę godzinę, nie zastał już roweru, który skradł mu jakiś amator cudzej własności.

Kronika policyjna z 2 i 3 bm. Przytrzymano 15 osób, z tych 8 za opilstwo, 2 za uszkodzenie przedmiotów, 1 za kradzież, 1 za paserstwo, 1 za opór, 1 za uraz cielesny, 1 z innych przyczyn.

Znaleziono w Gdańsku: chusteczkę do nosa z zawieszonymi 30 fen., płaszcz kąpielowy i zielone spodzienki kąpielowe, 6 kluczy na kółeczku, złoty damski zegarek bransoletkowy, nikielowy męski zegarek bransoletkowy, broszkę bursztynową w kartonie, brunatną, torbkę ręczną, zawierającą 80 fen. i szarą rękawiczkę damską.

Znaleziono w Sopotach: biały sandał gumowy, szary lewy trzewik dziecięcy, małą brunatną torbkę z chusteczką do nosa, czerwony czapkę kąpielową, szarą prawą rękawiczkę, portmonetkę damską z 16 fen. i 10 gr., srebrny łańcuszek z 2 kamieniami; gru-

by sznur białozielony, prawy biały portmonetkę damską z 26 fen., 7 kluczyków na kółeczku, bransoletkę, 2 łańcuszki, niebieski damski kapelusz słonkowy, prawy czarny damski pantofelek skórzany, dziecięcy płaszcz kąpielowy, białą gumową czapkę kąpielową, długą białą rękawiczkę damską, pasek z niebieskiego materiału, złotą prawą rękawiczkę skórkową, niebieski dziecięcy szal wełniany, zieloną chustkę z białym groszkiem, biały prawy sandał.

Zgubiono: 3 polskie wykazy osobiste na nazwiska: Szmul Hersz Amszczanowski, Mirta Fruk i Witold Świętochowski, szarobrunatny parasol damski, parasol damski, złotą bransoletkę z 4 kamieniami.

Ceny na ryby słodkowodne w Gdańsku

od dnia 3. do dnia 10. sierpnia obowiązują następująco: za 1/2 kg. liny zł 0,60, szczupaki duże zł 0,40, szczupaki małe zł 0,70; okonie duże 0,50, okonie małe zł 0,30, węgorze duże 1,20, węgorze małe zł 0,70, sandacze duże zł 1,10, sandacze małe zł 0,80, karasie zł 0,60, płotki zł 0,20.

Trzy zamachy samobójcze na Ziemi Gdańskiej

W sobotę wieczorem zamierzał położyć kres swemu życiu zamieszkały przy ul. Damascherweg pomocnik handlowy Ernest J. W tym celu odjął wąż od aparatu gazowego i wdychając gaz, stracił przytomność. Żona J. zaalarmowała policję i wszczęła akcję przywrócenia J. do przytomności. Po 10 minutach uzyskał J. przytomność. Następnie przewieziono niedoświeżonego samobójcę do lecznicy djakonisek. Przyczyna zamachu podobno sprzeniewierzenie i sfalszowanie dokumentów, jakich dopuścił się J.

W niedzielę rano skoczyła do wody kanalu portowego w zamiarze popełnienia samobójstwa mężatka K. z Nowego Portu. Zdołano ją jednakowoż wydobyc z wody, poczem zawiadomiono straż ognia, która zabrała ją do szpitala. Po stwierdzeniu tożsamości zeznała K., że była w nocy w towarzystwie męża i znajomej rodziny w pewnym lokalu, gdzie wypita kilka piw i wódek. Ponieważ przychyliła męża na gorącym uczynku złamania wierności małżeńskiej, postanowiła popełnić samobójstwo i w tym celu skoczyła do wody. Ponieważ skarżyła się na ból, przywołano lekarza, który stwierdził u K. nerwicę. O całem zajściu zawiadomiono następnie męża, który zabrał ją do domu.

W ostatnich dniach zamknął się w swoim mieszkaniu w Jungfer robotnik Haus K. i zadał sobie nożem ranę w okolicy serca. Gdy żona wróciła do domu i nie mogła się dostać do mieszkania, zaalarmowano policję. Po otwarciu mieszkania znaleziono leżącego na podłodze, pławiącego się we krwi K. Po nałożeniu opatrunku przewieziono niedoświeżonego samobójcę do mieszkania rodziców. Przyczyna zamachu samobójczego odrzucenie przez sąd skargi o rozwód.

Ze sportu

Zakończenie turnieju tenisowego w Sopotach

Onegdaj zostały rozegrane finały międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopotach.

W grze pojedynczej panów spotkali się **Tłoczyński i Henkel** (Niemcy). Po ostrej walce w pierwszej secie zakończonym 7:5 dla Henkla, w dwóch następnych **Tłoczyński całkowicie** osłabił i dał się lekko pokonać 6:1; 6:1.

Niezwykle dziwnem było stanowisko Hebdy, który, jak to już donosiliśmy, oddał bez walki zwycięstwo Tłoczyńskiemu w pół-finał. Krok swój tłumaczył Hebda zmęczeniem, podobno jednak Tłoczyński, który b. dobrze szedł przez pierwsze rundy, miał odpowiadać, że doskonale się czuje i jest pewny zwycięstwa. Naskutek tego oświadczenia Hebda odstąpił od turnieju. Czy to jest postępowanie praktykowane w sporcie, gdzie właśnie moment walki a dopiero póź-

niej zwycięstwa odgrywa decydującą rolę. — wątpliwy. Zresztą postępowanie Hebdy w stosunku do swego klubu wydaje się nam nie właściwe. Przypominamy jak swego czasu głośno było w prasie, że przez porażkę w pierwszej rundzie pułharu Davisa, Hebda nie będzie mógł spotkać się z zagranicznymi tenisistami extra klasy. Kiedy teraz taki moment nadchodzi, Hebda go nie wykorzystuje! Dlaczego?...

W dalszych konkurencjach turnieju zwyciężyli w rozgrywkach finałowych:

- Single pan:** Schneider — Beuther 6:0; 6:4;
- Gra podwójna panów:** Henkel, Denker — Kukuljewic, Mitic 6:2, 9:7, 2:6, 3:6, 6:4;
- Gra podwójna pań:** Bartel, Schneider — Ertel, Volkmer 6:0, 1:6, 7:5;
- Gra mieszana:** Ertel, Metaxa — Kaepfel, Kho-Sin-Kie 7:5, 6:3.

Wycieczka do Częstochowy

Centrala Krajoznawczo — Turystyczna Związku Polaków zamierza w łączności z Wydziałem Pracy Kobiet urządzić z końcem sierpnia br. wycieczkę do Częstochowy. Koszt przejazdu tam i zpowrotem 16,80 zł. Zgłoszenia uprasza się skierować do poszczególnych Kół Pracy Kobiet.

Powrót dzieci z kolonii

Dzieci przebywające na kolonji z **Leonlszek, z Mazuryszek, z Kukawki** wracają dnia 5 sierpnia godz. 5.34 rano; z **Rawicza** dnia 4 sierpnia godz. 6.50 rano; z **Pomielchówką** 13 sierpnia godz. 7.52 rano.

Zainteresowani rodzice zechcą przybyć w tym dniu na dworzec w Gdańsku po odbiór swych dzieci.

Ostatni etap budowy nowego mostu w Nowym Dworze

Niedawno temu ukończono roboty betonowe przy budowie fundamentu pod nowy most w Nowym Dworze. Tymczasem przewidziano już na miejsce konstrukcję żelazną mostu, wykonaną w Słocinie Gdańskiej.

W tych dniach rozpoczęto montaż konstrukcji żelaznej, który ukończony zostanie w przeciągu tygodnia. Będzie to most nowoczesny, a podnoszenie i spuszczenie kłap dokonywać będzie motor elektryczny. Przepuszczać można, że roboty przy budowie nowego mostu będą wkrótce ukończone i nowy most zostanie wnet oddany do użytku publicznego.

100 egipskich studentów przybędzie do Gdańska

Obecnie przebywa w Niemczech 100 studentów egipskich, biorących udział jako delegacja studentów egipskich w Olimpiadzie W dniach od 15 — 18 bm. studenci egipskiej bawie będą na Ziemi Gdańskiej i zwiedzą wszystkie zabytki gdańskie oraz zamek po krzyżacki w Malborku.

Przerwanie przedstawienia w opozycje leśnej

Niedzielne przedstawienie opery „Parsifal” Wagnera w sopockiej opozycje leśnej musiano z powodu ulewnej deszczu przerwać. Wyznaczono najpierw 15-minutową pauzę celem oczekania, czy deszcz nie ustanie. Ponieważ nadzieje się nie ziściły musiano ostatecznie dalszy ciąg przedstawienia przelożyć na poniedziałek.

Holenderskie taryfy kolejowe

(Civ.) W przyszłym miesiącu koleje holenderskie mają zamiar wprowadzić specjalne taryfy kolejowe dla ruchu towarowego między Holandją a Szwajcarią i **Holandją a Czechosłowacją**. Taryfy te mają protegować ruch przez Holandję i przez porty holenderskie. Stawki obowiązujące wedle tych taryf mają być stawki drogą przez Antwerpię, oraz mają na celu ściągnąć stamtąd tranzyt niemiecki, do portów holenderskich, głównie do Rotterdamu.

Połączenie portów włoskich z portami polskimi

(Civ.) Jak donoszą, włoskie towarzystwo okrętowe „Societa di Navigazione Costiera of Genoa” ma zamiar podjąć regularną komunikację, co 14 dni pomiędzy Genuą, Leghorn, Neapolem i Sycylią, a portami morza Bałtyckiego. Dotychczas linie tę obsługiwało towarzystwo „Societa Anonima di Navigazione Italo — Somalia”, które obecnie zostanie zlikwidowane. **Celem tej nowej obsługi jest utrzymanie bezpośredniego połączenia pomiędzy Italią a Polską i transport owoców i jarzyn z Sycylii do krajów skandynawskich i innych portów bałtyckich.** Do Rady Naczelnej nowej kompanji mają należeć reprezentanci sycylijskich eksporterów owocowych. Towarzystwo to ma być subwencjonowane przez Rząd.

Minimalne stawki do Gdańska

(Civ.) Towarzystwa okrętowe, utrzymujące stałą komunikację między Gdańskiem a Holandją uchwaliły minimalny fracht dla linii Gdańsk (Gdynia — Rotterdam) Amsterdam, celem ustabilizowania frachtów, z których niektóre mają być podwyższone. Takie same porozumienie ma być zawarte dla ruchu Gdańsk — Gdynia — Antwerpja. **Celem tego porozumienia jest uniknięcie coraz większego obniżania frachtów przez linje okrętowe w wzajemnej walce konkurencyjnej, która doprowadzała do bardzo niskich stawek.**

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH
w dniu 1 i 2 sierpnia 1936 r.
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	4310	13028
Zróżn.	1621	—
Okulki	—	—
Drewno	4950	2005
Nafta i t. p.	73	—
Żelazo	424	770
Drobniactwo	1277	588
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	628	—
Żelazo	—	2848
Nawozy szl.	—	1873
Włókna	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	—
Drobniactwo	451	1425

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

We wtorek pochmurno, z częściowym rozjaśnieniem, przelotne deszcze, umiarkowane czasami silniejszy wiatry zachodnie, temperatura bez zmiany; w czwartek wzmagająca poprawa pogody.

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	woda		Stan wody dn.	
	Średnia	—	31. VII	1. VIII.
Kraków	-1.84	-2.89	-2.87	—
Zawichost	1.47	1.50	1.14	—
Warszawa	1.62	1.06	1.08	—
Płock	1.27	0.72	—	—

	woda		Stan wody dn.	
	Średnia	—	2. VIII.	3. VIII.
Toruń	1.97	0.72	0.76	—
Wardon	1.87	0.68	0.73	—
Chełmno	1.28	0.54	0.58	—
Grudziądz	1.44	0.70	0.76	—
Krzyszczak	1.85	0.80	0.89	—
Piasko	0.90	-1.04	-0.15	—
Czarny	0.82	-0.05	-0.08	—
Danziger Haupt.	3.60	3.50	3.48	—
Elnage	2.36	2.24	2.22	—
Schleienhorst	2.51	2.52	2.57	—

UWAGA: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera

Programy radiowe

Wtorek, 4 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.30—8.00 Audycja poranna, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.00 Programy lokalne, 12.13 Dziennik południowy, 12.23 Koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej (z Wilna), 15.45 Transmisja z XI Olimpiady w Berlinie — bieg na 100 metrów pań (finał) z udziałem Staszi, Własiewiczówny, 16.05 „Skryżynka P. K. O.”, 16.20 „Kwiaty w muzyce”, Wykonawcy: P. J. J. — soprano, J. Skawiński — flet, K. Meyerhold — forte. (z Krakowa), 16.45 „Hetman Jan Tarnowski i bitwa pod Obertynem” — odezły wygłosił Władysław Bogatyński (z Krakowa); 17.00 Koncert z Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej, 17.40 Transmisja z XI Olimpiady w Berlinie — bieg na 800 metrów (finał) z udziałem Kucharskiego, 17.50 „Chwilka botaniki w rowie przydrożnym” — pogadanka, wygł. dr. Julian Różka (z Poznania), 18.00 Programy lokalne, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera 1) Fryderyk Chopin; 6 preludjów; 2) Juliusz Zarembki; Wale E-dur op. 30 Nr. 3; 3) Karol Szymanowski; 4 mazurki op. 36, 19.30 Władysław Żeleński; „Janek” — opera w 2-ach aktach w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej J. i. i. chórow pod dyr. Mieczysława Mierniejskiego. W przerwie około godz. 20.20 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna, 21.40 „Czego spodziewamy się od młodziego pokolenia” (u Wacława Sieroszewskiego i B. Leśniana), Wywiad literacki Adama Galica, 21.55—22.00 Przerwa, 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpiady w Berlinie, 22.30 Programy lokalne, 22.35—23.00 Muzyka taneczna z Clebocinka (przez Toruń), 23.00—23.10 Program lokalny dla Warszawy.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.
6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.03 „Na dzieńdobry” muzyka (płyty), 6.23 Program na dzisiaj, 6.28 Pań informacyjny, 12.03—12.13 Recytacja prozy, Fragment z powieści „Chłopi” (Lato) Reymonta, 14.30—15.30 Wszystkiego po trochu (płyty), 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy, 18.00 „Wilga i szpaki” pog. wygł. Kazimierz Kulwiec, 18.10 Utwory skrzypcowe N. Paganiniego (płyty), 19.25—19.30 Pogadanka społeczna: W świetlicach dla bezrobotnych, wygł. Ojciec Redemptyrysta Solusz, 20.00—20.30 „Słynne Symfonje” (płyty z Warszawy), 22.30—22.35 Wiadomości sportowe

Środa, 5 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.00 Program poranny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 Programy lokalne, 12.13 Dziennik południowy, 12.23 Muzyka lekka z Basenu w Clebocinka (przez Toruń), 15.30 Wiadomości gospodarcze, 15.45 „Kolorowe skrawki” — słuchowisko Haliny Hohendingerówny (dla dzieci) (z Wilna), 16.45 Koncert w wykonaniu Dętej Orkiestry Reprezentacyjnej K. P. W. 17.00 Recital śpiewaczy Emmy Sztrańskiej, 17.20 „Na chłopskim weselu” — suita ludowa Feliksa Rybickiego, 17.50 „Anegdota z życia Józefa Ignacego Kraszewskiego” — wygł. Stanisław Wasylewski (z Poznania), 18.00—18.05 Programy lokalne, 18.40—19.10 Transmisja z XI Olimpiady w Berlinie — zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Węgry, 19.19 „Pieśni legjonów” — audycja w opracowaniu Alfreda Wójcickiego (z Krakowa), 20.00 Programy lokalne, 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji”, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 V audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu słynnych artystów”. W programie koncert E-moll, Wykonawca: Artur Rubinstejn (płyty), 21.30 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy, 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpiady w Berlinie, 22.30 Programy lokalne, 22.35—23.00 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., 23.00—23.10 Program lokalny dla Warszawy.





Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Dzierzencki, czarodziej morskigo klimatu

Przeglądając ostatnio aukcyjną ofertę Sopockiego Domu Aukcyjnego moją uwagę zwróciła kolejna bardzo ciekawa pozycja marynistyczna. Tym razem jest to dzieło Eugeniusza Dzierzenckiego „Sopot 1948”.

W latach 1924–1925 artysta studiował w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych w pracowni prof. Miłosza Kotarbińskiego i prof. Władysława Skoczylasa. Był jednym z polskich marynistów, który w połowie lat trzydziestych zaczął przyjeżdżać nad polskie Wybrzeże. Bywał w Karwi, Jastrzębiej Górze, Lisim Jarze, Helu, a w Kuźnicy i Jastarni urządzał dla wczasowiczów wystawy swoich obrazów.

Czasami krytycy malarstwa z lat 50. XX wieku, na które przypada duża część aktywności Dzierzenckiego, porównywali jego pejzaże morskie do pejzaży francuskich impresjonistów. Jednak jego warsztat opierał się na twardych podstawach malarstwa realistycznego. Malarz specjalizował się w malowaniu raczej małych krajobrazów, ale zaraz na początku osiedlenia się w Sopocie, Dzierzencki namalował dość duży obraz, ze swoim już później ulubionym motywem, rybackimi łodziami na brzegu zatoki. Grupa kilku kaszubskich Pomeranek jeszcze z rozstawionymi żaglami, dopiero przypłynęła z połowu.

Wydaje się, że tego typu łodzie po Zatoce Gdańskiej pływały do połowy lat 50. XX wieku. Przy słonecznej pogodzie lekkim wietrze stabilnej sytuacji, malarza pochłonął widok sopockiego pejzażu utrzymanego w jednolitej tonacji nieba i wody, artysta zachowuje zasadę obniżonego horyzontu z wydatnym niebem pokrytym kłębiastymi chmurami. Perspektywę pogłębia ukośnie w stosunku do lasu położony brzeg zatoki. Łodzie na pierwszym planie rzucają na piasek sopockiej plaży cień

wyraźnie odbijający się od załamującej się przy brzegu fali. Strefa cienia stojącej przy brzegu łodzi wpływa na oświetloną przestrzeń gdzie refleksy światła wydobywają prawdziwy kolor wód Zatoki Gdańskiej. Zarysowujący się w oddali horyzont tworzy wybrzeże Klifu Orłowskiego i Kępy Redłowskiej.

Mało znany obraz polskiego wybrzeża, sprawnie namalowa-

dopiero co tworzącego się ugrupowania zwolenników marynistycznego, polskiego malarstwa. Powstała w Sopocie tuż po wojnie uczelnia artystyczna, stworzona przez dobrze wykształconą grupę kolorystów Józefa Pankiewicza nadała ton wybrzeżowemu malarstwu. Przedwojenni realisci na czele z Mokwą, Chlebowskim, Suchankiem i Dzierzenckim znaleźli się poza nawiasem, tym trudniej było im znaleźć się w tamtych realiach, tym bardziej, że zbliżał się okres realizmu socjalistycznego, który akurat w sytuacji polskich marynistów praktycznie nie odegrał żadnej roli. Może w późniejszym okresie spowodował lekkie przesunięcie w wypadku Dzierzenckiego na nieco lżejsze malarstwo, jednak z zachowaniem wszelkich walorów dobrej sztuki. Nadal zachowywał ten sam tradycyjny sposób postrzegania rzeczywistości, a ekspresję zachował na takim samym poziomie jak kiedyś, nadal hołdował spokojnemu tradycyjnemu, krajobrazowemu, postrzeganiu morza. Wypracował nieco inny styl pejzażu morza niż Mokwa, Baranowski czy Szwoch, bardziej romantyczny.



Eugeniusz Dzierzencki, Sopot 1948, olej, płótno

ny daje wgląd w sytuację dzwigającego się po wojnie przybrzeżnego rybołówstwa opartego jeszcze na starych zasadach. Jednocześnie warto zauważyć klimat pracy oparty na marzeniach o pracy na morzu pełnych niespodzianek i przygód.

Myślę, że to jeszcze fascynacja autora morzem pozostała z jego przedwojennego marynistycznego malarstwa, traktującego morze jako jeszcze coś nadzwyczajnego. Inną sprawą pozostaje sytuacja przynależności malarza do grupy

Jego pejzaże stały się „chwilą światła”, gry słońca, mgły, deszczu, pory dnia, roku, układem form i kolorów. Artysta z Sopotu w swojej twórczości zachował tradycyjne podejście do krajobrazu. Dziś jego obrazy zyskują na znaczeniu, nie są jedynie dobrze namalowanymi krajobrazami. W wielu wypadkach są małymi dziełami sztuki, tak jak w wypadku obrazu „Sopot 1948”.

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Z nasłuchem na Łódź

Play off czy koniec sezonu? Odpowiedź na to pytanie kibice Zduńek Wybrzeże powinni poznać w niedzielę około godz. 16.00. Podopieczni Eryka Józwiaka o godz. 14.00 rozpoczną w Ostrowie mecz z Arged Malesą.

Ponieważ w I lidze trwa walka o miejsce w play off i utrzymanie Główna Komisja Sportu Żużlowego zadecydowała, że wszystkie spotkania ostatniej kolejki rundy zasadniczej rozegrane zostaną w niedzielę 6 sierpnia o godz. 14.00.

Zduńek Wybrzeże po spotkaniach rozegranych 22-23 lipca jest już pewny utrzymania. Na razie gdańszczanie plasują się na szóstej pozycji, która daje jazdę w play off. Podopieczni Eryka Józwiaka na spotkanie ostatniej kolejki wybierają się do Ostrowa i nie będą faworytami. Gdańszczanie w meczu inauguracyjnym sezonu w Gdańsku wygrali 46:41. Trzeba jednak przypomnieć, że ostrowianie mieli dużego pecha. Już w pierwszym starcie kontuzji nabawił się lider zespołu

Tobiasz Musielak, a w drugim starcie kontuzji doznał Sebastian Szostak i zespół gości jeździł praktycznie czwórka, a mimo to do ostatniego biegu miał szansę na wygraną.

Gospodarze niedzielnego meczu będą faworytami. Ostrowianie z pewnością będą chcieli się zrewanżować za inauguracyjną porażkę. Podopieczni Mariusza Staszewskiego w ostatniej kolejce pewnie wygrali w Rybniku i mają duże szanse na drugie miejsce po rundzie zasadniczej. Atutem ostrowskiej drużyny są jedni z najlepszych juniorów w lidze. Bardziej nieobliczalni są seniorzy. Gdańszczanie wygrali tylko jeden mecz wyjazdowy. Trudno będzie o punkty w Ostrowie jeśli na poziomie sprzed kontuzji



fol. Sławomir Żylak

nie zacznie punktować Michael Jepsen Jensen.

Zarówno gdańszczanie i ostrowianie w niedzielę będą rywalizowali ze sobą i nasłuchiwali wieści z Łodzi. Zduńek Wybrzeże przegrywając w Ostrowie pojedzie w play off jeśli w Łodzi gospodarze nie wygrają za trzy punkty. Taki scenariusz byłby korzystny dla ostrowian, którzy mogą stracić drugie miejsce, nawet w przypadku wygranej z gdańszczanami, jeśli w Łodzi wygra Polonia Bydgoszcz.

Jeśli na przeszkodzie nie stanie aura to około 16.00 w niedzielę gdańscy kibice będą wiedzieli czy to koniec ligowych emocji w tym sezonie czy 20 sierpnia Zduńek Wybrzeże pojedzie w meczu play off.

Tomasz Łunkiewicz

PIŁKA W GRZE

LECHIA BEZ... BILETÓW I PUNKTÓW, BREDE ULEPSZA CHOJNICE

I LIGA

Dwa nasze zespoły bez zwycięstwa. Arka zremisowała w Łęcznej a Lechia uległa w Gdańsku Motorowi.

Mecz na Arenie Polsat Sport był wyjątkowo na remis, lecz w doliczonym czasie gry młodzi obrońcy i bramkarz Lechii zagapili się i stracili bramkę po płaskim i dalekim strzale Bartosza Wolskiego. W Gdańsku jednak większym skandalem były sprawy organizacyjne za które odpowiada Zbigniew Deptuła. Ponad 2 tys. widzów odeszło spod stadionu bez biletu, których zabrakło w kasie. Dlaczego? Ano zwolniono pracownika, który od lat zajmował się monitorowaniem frekwencji w klubie. Śledził na bieżąco sprzedaż biletów i już dwa dni przed każdym meczem potrafił zoptymalizować dokładną frekwencję w dniu meczu. Człowieka zwolniono, który zajmował się tymi sprawami od 2011 roku i pan Deptuła zarządził, że 8 tys. biletów wystarczy. Nie starczyło.

Wracając do samego meczu to zbyt dużo optymizmu wywołało zwycięstwo na inaugurację sezonu. W meczu z Motorem stosunkowo dobrze zagrała juniorska obrona w przeciwieństwie do formacji ofensywnych. A zupełnie zawiódł Luis Fernandez, najdroższy zawodnik nie tylko w I lidze. Jeden z gdańskich trenerów oglądający mecz na amfiteatrze nazwał go „biegającymi 160 tysiącami złotych miesięcznie na boisku, i to wszystko...”

W nadchodzącym weekendzie Lechia jedzie na mecz do Płocka, zaś Arka w poniedziałek gości beniaminka z Warszawy. Polonia pierwsze dwa mecze przy Konwiktorskiej przegrała po 2:3 i łaknie punktów jak kania dżdżu.

Górnik Łęczna - Arka Gdynia 0:0. Widzów: 1992.

Arka: Chudý - Marcjanik, Lipkowski, Stolc, Gojny - Predenkiewicz, Milewski, Bednarski, Kobacki (89 - Sawicki), Skóra (82 - Wilczyński; 90 - Borecki) - Czubak.

Żółte kartki: Klemen, de Amo, Kozak, Turek, Łukasiak - Wilczyński, Stolc. Czerwona kartka: Karol Turek (90. minuta, Górnik, za drugą żółtą). Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Lechia Gdańsk - Motor Lublin 0:1 (0:0). Widzów: 7798.

Bramka: Bartosz Wolski 90.

Lechia: Mikułko - Piła, Brzęk, Neugebauer, Kałahur - Diabaté, Szczepański (72 - Kapić), Biegański, Fernández, Sezonienko (72 - Conrado) - Zjawiniński.

Żółte kartki: Fernández, Piła - Rudol, R.Król, Śpiewak. Sędziował: Marcin Szczerbowski (Olsztyn).



II LIGA

Tylko jedno zwycięstwo na drugim froncie. W Chojnicach po trudnym meczu gospodarze pokonali silne rezerwy poznańskiego Lecha. Widać, że już ponad roczna praca trenera Krzysztofa Brede daje efekty i Chojniczanka gra coraz konsekwentniej i odpowiedzialniej.

W Stężycy rozczarowanie. Po niespodziewanym zwycięstwie w Kaliszu wszyscy oczekiwali kolejnego zwycięstwa z Hutnikiem. Niestety na początku meczu krakowianie zdobyli gola i gospodarze musieli mozolnie odrabiać straty.

Zupełnie zawiedli elblążanie w Kołobrzegu. Olimpia przegrała bez walki tracąc pierwsze gola po bezsensownym faulu w polu karnym. A po przerwie zamiast przystąpić do odrabiania straty to w pierwszych minutach gry zagapili się tracąc kolejnego gola. I było praktycznie po meczu, przynajmniej w mniemaniu elblążan.

Chojniczanka Chojnice - Lech II Poznań 1:0 (1:0). Widzów: 1055.

Bramka: Piotr Giel 43

Chojniczanka: Primel - Raburski, Golak, Boczek, Szczytniewski (83 - Prałat) - Kolesár (77 - Kozina), Borysiuk, Paprzycki, Mikołajczak (68 - Banach), Szczepanek (83 - Szymusik) - Giel.

Żółte kartki: Borysiuk, Szczytniewski, Kozina - Pawłowski, Nadolski. Sędziował: Damian Kruplewski (Olsztyn).

W rezerwach Lecha mecz na ławce rezerwowych spędził włączony do kadry Krystian Dożynkiewicz z juniorów.

Kotwica Kołobrzeg - Olimpia Elbląg 2:0 (1:0). Widzów: 2130

Bramki: Michał Cywiński - 2 (38 - k, 52). **Olimpia:** Witan - Sarnowski (81 - Kozera), Kuczałek, Szczudliński - Stefaniak, Spychała, Łabecki (46 - Filipczyk), Jacenko (64 - Gabrych), Józwicki (64 - Bartoś), Jakubczyk (46 - Famulak) - Żak.

Żółte kartki: Cywiński, Madembo, Filipe Oliveira, Kozłowski, Polak - Łabecki, Sarnowski, Szczudliński. Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).

Radunia Stężycza - Hutnik Kraków 1:1 (0:1). Widzów: 513

Bramki: Bartłomiej Kasprzak 56 - Marcin Wróbel 10. **Radunia:** Tułowicki - Zwoźny, Dejewski, Bogusławski, Straus - Nowicki (55 - Słomka), Czajkowski, Furman (46 - Kasprzak), Łuczak, Spätaru (76 - Biskup) - Kuzimski.

Żółte kartki: Spätaru, Łuczak, Straus - Kubowicz, Chmiel. Czerwona kartka: Wojciech Łuczak (41. minuta, Radunia, za drugą żółtą). Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań).

POPI

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót



Z natury
DOBRA ENERGIA

Zamów **fotowoltaikę**
oraz **pompę ciepła**
z **bezpłatną wizją**
lokalną i zacznij
oszczędzać



Skorzystaj
z dofinansowania
Mój Prąd 5.0

Zadzwoń **555 555 505*** lub wejdź na **energa.pl**

*Koszt połączenia według stawek Twojego operatora

Letni obóz wodny w Człuchowie

Od 17 lipca podopieczni Sekcji Smoczych Łodzi i Sportów Wodnych Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego przebywają na obozie letnim w Człuchowie. To już kolejny raz, kiedy wodniacy zakotwiczyli w tym urokliwym zakątku, nadającym się świetnie na uprawianie sportów wodnych.



W tym roku na obozie w Człuchowie zameldowały się cztery grupy podopiecznych. Trzy z nich stanowią zawodnicy na co dzień korzystający z zajęć wodnych organizowanych przez cały rok szkolny w GZSiSS. Czwarta część uczestników to osoby, które trafiły na obóz z tzw. naboru otwartego.

Jak zwykle podczas wakacyjnych wyjazdów trenerzy największy akcent kładą na aspekty prozdrowotne oraz profilaktykę uzależnień. Ważnym elementem letniego wypoczynku często podkreślanym przez opiekunów jest także integracja całego obozowego zespołu.

Podczas wspólnych zajęć dzieci, szczególnie te najmłodsze, stawiają pierwsze kroki w takich dyscyplinach wodnych jak smocze łodzie, SUP i kajakarstwo. Całe dnie uczestnicy korzystają ze smoczej łodzi, kajaków wyczynowych oraz turystycznych, z także pływają na deskach SUP. Żadna pogoda nie strasza uczestnikom, bo oprócz zajęć na wodzie podczas wyjazdu znalazło się też sporo miejsca na inne atrakcje niezwiązane z pływaniem.

Dużo frajdy sprawiły dzieciom zajęcia plastyczne rozwijające zmysł twórczy uczestników. Szczególnie do gustu przypadł dzieciom konkurs rzeźb z piasku. Od razu dało się zauważyć inspirację pobliskim Zamkiem Krzyżackim często odwiedzanym przez turystów, którego sylwetka dominuje nad okolicą.



Również dzieciom spodobał się ten obiekt.

Park linowy i mini golf dopełniają sportowego akcentu wyjazdu a do tego wszystkiego zajęcia integracyjne jakże konieczne kiedy na co dzień uczestnicy pływają razem smoczą łodzią. Czas szybko płynie i dla niektórych grup ta letnia przygoda już niebawem się zakończy. Tymczasem zdaniem trenerów to nie koniec atrakcji.

źródło GZSiSS

